www.diecezjaelk.pl

MARTYRIA

ISSN 1428-1627
Miesięcznik Diecezji Ełckiej

lipiec-czerwiec 2026 NR 7 (414)
Rok XXXI



Zatrzymajcie się i we Mnie uznajcie Boga

(Ps 46,11)

W NUMERZE

str. 2 Pożegnania nadszedł czas
str. 3 Dożynki Diecezji Ełckiej
str. 4 Serca pełne miłości
str. 5 Nowe (nie) bezpieczeństwo
str. 6 Wakacje z Bogiem - czy można odpocząć od wiary?
str. 7 Przewietrzyć głowę i serce w wakacje
str. 8 Święcenia Kapłańskie w diecezji ełckiej
str. 10 Za św. s. Faustyną
str. 11 Wakacje serca - czas odnowienia więzi
str. 12 Św. Krzysztof - patron dróg i ludzkich wędrówek
str. 13 Rola rodziny
str. 14 Łodzią z Jezusem
str. 16 Jubileusz Zespołu Szkół Katolickich w Piszu
str. 17 Młodzi młodym
str. 18 Między historią a wiarą
str. 19 200-lecie "Żywego Różańca" w Diecezji Ełckiej
str. 20 Parafia z Lipska najlepsza w Polsce
str. 23 Zamyślenia
str. 24 Czas wolny z głową
str. 25 Święty Patron
str. 27 Rozpoczęliśmy Lato z Chrystusem w Giżycku
str. 28 Szanować Jego Dzieło
str. 29 Z Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Suwałkach
str. 30 CARITAS
str. 33 Dwa święta, jedna pamięć
str. 34 Martyria dzieciom
str. 35 Gotowanie z Martyrią



ks. Krzysztof Zubrzycki
– pastoralista,
redaktor naczelny
Martyrii

Drodzy Czytelnicy

Po prawie dwunastu latach pracy na stanowisku Redaktora Naczelnego nadszedł dla mnie moment, by powiedzieć „dziękuję" i przekazać stery w nowe ręce. To był czas niezwykle intensywny, pełen wyzwań, ale przede wszystkim — bogaty w spotkania z Wami, którzy przez te lata byliście sercem i sensem naszej redakcji.

Dziękuję za Waszą obecność, za każdy list, komentarz, rozmowę i krytyczną uwagę. Za wsparcie w chwilach trudnych i za radość, którą dawały nam wspólne sukcesy. Dzięki Wam gazeta mogła pozostać miejscem rzetelnego słowa, spokojnej refleksji i uczciwego dialogu.

Dziękuję całemu zespołowi redakcyjnemu — ludziom, z którymi przez lata dzieliłem pasję, odpowiedzialność i codzienny trud tworzenia kolejnych numerów. Bez Was ta droga nie byłaby możliwa.

Dziś, z pełnym zaufaniem przekazuję obowiązki mojemu następcy. Wierzę, że poprowadzi redakcję z energią, świeżym spojrzeniem i szacunkiem dla wartości, które wspólnie budowaliśmy. Jestem przekonany, że przed „Martyrią" otwiera się nowy, dobry rozdział.

Choć kończę swoją funkcję, pozostaję wdzięczny za każdy dzień spędzony w tej roli. To był zaszczyt i przywilej.

Z wyrazami szacunku i wdzięczności
Redaktor Naczelny – ks. Krzysztof Zubrzycki



Miesięcznik Diecezji Ełckiej Wydawca: Kuria Biskupia Diecezji Ełckiej

Redaguje zespół: Red. naczelny: ks. mgr lic. Krzysztof Zubrzycki, red. Weronika Tomaszewska, współpraca: Monika Rogińska, korekta: mgr Małgorzata Wójcik. Adres redakcji: ul. 3 Maja 10/1, 19-300 Ełk, tel. 730 38 39 40, e-mail: martyria.redakcja@gmail.com. Konto bankowe: 47 1600 1462 1023 5618 6000 0008. Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych. Zastrzega sobie prawo skracania i opracowywania tekstów oraz zmian tytułów. Nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Drukarnia Libra-Print, al. Legionów 114 B, 18-400 Łomża, tel. 86 473 77 84, 86 218 52 87. Skład i łamanie - Pixel Agencja Reklamowa Marcin Pokropski, 19-300 Ełk, ul. Magazynowa 7, tel. 87/ 621 02 05, www.pixel.elk.pl



ks. dr Jacek Uchan
– dyrektor Wydziału Duszpasterstwa Ogólnego Kurii Biskupiej w Ełku

Dożynki Diecezji Ełckiej 2026 – Wiżajny

Po zakończeniu wszystkich najważniejszych prac polowych i zebraniu plonów, a głównie plonu zbóż, nadchodzi czas na świętowanie i uroczyste dziękczynienie Bogu za dary ziemi i owoce ciężkiej pracy rąk rolnika. Tradycyjnie Dożynki są największym w roku świętem gospodarskim rolników, ogrodników i sadowników. W tym roku Diecezjalne Dożynki odbędą się w Parafii pw. Św. Teresy w Wiżajnach.

Zaproszenie na Dożynki

Jego Ekscelencja Ksiądz Biskup Jerzy Mazur, Biskup Ełcki zaprasza wszystkich Rolników, Sadowników, Ogrodników, ich Duszpasterzy i wszystkich Wiernych, którzy doceniają ciężką pracę na roli, do wspólnej modlitwy, radowania się i zabawy. Dożynki Diecezji Ełckiej będziemy przeżywać 5 września (sobota) 2026 roku, w Wiżajnach. Wieńce dożynkowe będą oceniane m.in. w następujących kategoriach: wieniec tradycyjny, wiązanka żniwna (równianka), wieniec z elementami pobożności eucharystycznej, wieniec z elementami pobożności maryjnej oraz pomysłowość wieńca. Podczas Dożynek Diecezjalnych gromadzi wszystkich rolników wiara w Boga i pragnienie podziękowania Mu za Jego błogosławieństwo, zatroskanie, za tegoroczne zbiory i za rolników, którzy wiele się natrudzili, aby zebrać plony, czyli owoce swojej pracy.

Program Dożynek

godz. 10.00 - rozpoczęcie uroczystości i prezentacja wieńców dożynkowych przy Kościele pw. Św. Teresy w Wiżajnach, a następnie procesja na plac celebry;

godz. 11.00 - Msza św. dożynkowa pod przewodnictwem Księdza Biskupa Jerzego Mazura, Biskupa Ełckiego;

Po Mszy św. nastąpi dzielenie się chlebem z tegorocznych plonów. W dalszej części agapa; ogłoszenie werdyktu Komisji oceniającej wieńce; występy Zespołów.

godz. 15.00 - Koronka do Miłosierdzia Bożego w intencji Rolników.

Biblijna tradycja dożynkowa

W pobliżu ołtarza Chrystusowego ustawiamy wieńce dożynkowe i wiązanki żniwne, chleby, warzywa, owoce i kwiaty, które symbolizują trud rolniczej pracy, aby przez ręce Maryi ofiarować je Chrystusowi, Jedynemu Zbawicielowi człowieka i świata. Ta piękna tradycja dożynkowa sięga tysięcy lat. Już na kartach Starego Przymierza czytamy, że Święto Żniw było jednym z trzech najważniejszych świąt Izraela. W to święto każdy pobożny Izraelita mieszkający



na terenie ojczystego kraju był zobowiązany do odbycia pielgrzymki do świątyni jerozolimskiej, aby tam „stawić się przed obliczem Bożym". Tę tradycję przejęli później chrześcijanie, którzy co roku dziękowali i nadal dziękują Panu Bogu za otrzymane plony. Poza tym podczas każdej Mszy św. kapłan wypowiada modlitwę wdzięczności: Błogosławiony jesteś Panie, Boże Wszechświata, bo dzięki Twojej hojności otrzymaliśmy chleb, który jest owocem ziemi i pracy rąk ludzkich…



Złote jubileusze małżeńskie

W sobotę 20 czerwca 2026 r. 124 pary z Ełku i okolic dziękowały Bogu za dar 50. lat zawarcia sakramentu małżeństwa. Małżonkowie na wspólne świętowanie zgromadzili się wraz z rodzinami w Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Ełku. Uroczystej Mszy św. przewodniczył bp Jerzy Mazur, biskup ełcki.



Zgromadzonych powitał ks. prał. Mieczysław Brzóska, moderator miasta Ełku oraz kustosz ełckiego sanktuarium. „Sakrament małżeństwa to wielkie wydarzenie w życiu każdego człowieka i widzimy, że po 50. latach można wspominać z radością tamten moment, do niego wracać i dziękować Bogu za wszystkie lata, w których nam i naszym rodzinom błogosławił. Dzisiaj chcemy modlić się o błogosławieństwo na dalsze lata naszego życia rodzinnego" – mówił ks. moderator.

W uroczystej Mszy św. udział wzięli dostojni Jubilaci z Ełku oraz prezydent Miasta Ełku, Tomasz Andrukiewicz, który wraz z biskupem ełckim jest inicjatorem uroczystości. Świętowanie złotego jubileuszu w Ełku ma już wieloletnią tradycję.

Celebracja rozpoczęła się o godz. 15:00 odmówieniem Koronki do Bożego Miłosierdzia, po której rozpoczęła się Eucharystia. W słowie wprowadzenia bp Mazur wyraził radość, że może wspólnie z Jubilatami dziękować Bogu za wszystkie łaski i dary, których doświadczali przez te lata. „Cieszę, się, że razem z wami mogę patrzeć z pasją w teraźniejszość i z nadzieją w przyszłość. Z nadzieją, że Bóg jest z nami, towarzyszy nam, karmi nas swoim ciałem, umacnia kiedy Mu zaufamy, kiedy Mu zawierzymy" – zapewniał biskup ełcki.

W homilii bp Jerzy Mazur zwrócił się do Jubilatów: „Każdy jubileusz to czas błogosławiony, czas, aby popatrzeć z wielką wdzięcznością w przeszłość. Wielu z was to pewnie moi rówieśnicy. W czasach naszej młodości, która na różny sposób przeżywaliśmy, ale uczyliśmy się miłości Boga i ludzi, odczuwaliśmy miłość Boga. Uczono nas jak naprawiać to co się zepsuło, jak zacerować skarpetkę, itp. Myślę, że dzisiaj, mając to doświadczenie możecie się nim dzielić" – zachęcał bp Jerzy Mazur.

„Możemy zadać pytanie gdzie tkwi tajemnica, że przeżyliście i trwacie razem przez 50 lat jako mąż i żona. Myślę, że pierwsza tajemnica tkwi w Słowie Bożym. Jak czytamy w Księdze Rodzaju: Bóg stworzył człowieka na swój obraz i podobieństwo, stworzył mężczyznę i niewiastę… Po drugie: tajemnica trwania razem tkwi w miłości, bo miłując Boga uczyliście się miłować siebie nawzajem. Kolejna tajemnica tkwi w zawierzeniu Jezusowi i Matce Najświętszej" – wyjaśniał biskup.

W homilii biskup podkreślał, że Jezus nie obiecał nikomu, że nie będzie trudności. „Ale obiecał, że będzie z nami aż do skończenia świata. Jezus pozostał z nami. Szczególnie jest obecny w Eucharystii. To Eucharystia jest źródłem mocy, siły w pokonywaniu i trudności i kryzysów. Im więcej trudności, tym bardziej trzeba ufać Bogu" – zapewniał biskup.

Zwracając się do Jubilatów biskup zwrócił uwagę, że dzisiaj jest wielki atak na małżeństwa i rodziny. Mówił: „Siły przeciwne Bogu mocno uderzają, aby zniszczyć małżeństwo, rozbić rodzinę. Jeżeli nie ma wiary, nie ma miłości to wtedy widzimy co się dzieje. Jeżeli nie ma tej świadomości, że trzeba naprawiać, a nie tylko zmieniać. Niech to wasze świadectwo będzie czytelne dla młodych małżeństw, dla wszystkich, że można żyć razem."

Na zakończenie biskup prosił Jubilatów, aby pomagali swoim dzieciom, wnukom i prawnukom zrozumieć, że najważniejszym celem życia jest nasze zbawienie. „A żeby to osiągnąć, trzeba poznać Jezusa, doświadczyć Jego miłości i dzielić się nią z innymi. Uczcie swoich najbliższych jak dzielić się miłością z innymi" – zachęcał biskup.

Do Jubilatów słowo skierował również o. Zdzisław Grad, svd, który posługuje pośród trędowatych na Madagaskarze. Mówił: „Taka uroczystość jak dzisiaj świadczy o dojrzałości wspólnoty uczniów Chrystusa. Na Madagaskarze takie jubileusze małżeńskie są rzadkością. To jest nasza słabość, że jest wiele dzieci, ale nie ma jeszcze małżeństw. Pozdrawiam was i proszę o modlitwę, aby nasz Kościół rodzący się był mocny Bogiem w rodzinach i małżeństwie."

Życzenia skierował również prezydent Ełku, Tomasz Andrukiewicz. Mówił: „Jesteście Ambasadorami prawdziwej miłości małżeńskiej i przykładem tych małżeństw w Ełku, od których młodzi mogą się uczyć i dla których możecie być wzorem. W dzisiejszych czasach macie jeszcze szczególną rolę, być takim dobrym przykładem. Za to wam dziękuję."

Po Mszy św. 124 pary, świętujące w tym roku swój jubileusz otrzymało pamiątkowe listy gratulacyjne. Wydarzenie wpisało się już w tradycję Ełku. Jak podkreślają sami Jubilaci to wydarzenie mobilizuje do spotkania się w tak dostojnym gronie, ożywia wspomnienia, a przede wszystkim skłania do wdzięczności.



Marcin Kawko
- lektor, doktorant SGH - filozofia ekonomii i etyka w biznesie, działacz społeczny, suwalczanin

Wieś to nie osiedle z widokiem na pola

Lato kojarzy się z wyjazdem na wieś. Jedni jadą tam do rodziny, inni na urlop, a coraz więcej osób przeprowadza się na stałe, bo szuka ciszy, zieleni i spokoju. Warto jednak pamiętać, że wieś nie jest tylko ładnym krajobrazem za oknem. Jest przede wszystkim miejscem pracy rolników, dzięki którym na naszych stołach pojawia się chleb, mleko, warzywa i owoce.

Wieś ma swoją pracę

Coraz częściej słyszymy o sporach między rolnikami a nowymi mieszkańcami wsi. Ktoś wyprowadza się z miasta, kupuje dom obok pola albo gospodarstwa, a po pewnym czasie zaczyna mu przeszkadzać zapach obornika, hałas ciągnika, praca kombajnu wieczorem czy pianie koguta rano. Z ludzkiego punktu widzenia można zrozumieć, że każdy chce odpocząć. Problem zaczyna się wtedy, gdy prawo do odpoczynku ma oznaczać zakaz normalnej pracy na roli.

Rolnictwo nie działa według kalendarza biurowego. Zboże trzeba zebrać wtedy, gdy jest pogoda. Zwierzęta trzeba nakarmić także w niedzielę i święta. Oprysk, sianokosy, żniwa albo wywóz obornika nie zawsze mogą poczekać. Rolnik nie hałasuje dla zabawy. On wykonuje pracę wpisaną w życie wsi.

Sprawa, która obudziła rolników

Najbardziej znanym przykładem w tym temacie jest sprawa rolnika Szymona Kluki. Prowadził rodzinne gospodarstwo, działał legalnie i przechodził kontrole. Mimo to nowym sąsiadom przybyłym z miasta przeszkadzały zapachy i hałas związane z hodowlą. Sprawa trafiła do sądu, a rolnik został obciążony karami i ograniczeniami. Wielu gospodarzy zobaczyło wtedy, że nawet uczciwa praca może zostać uznana za uciążliwość.

Ten i wiele innych podobnych przypadków nie są drobnymi sporami sąsiedzkimi. Jest to już pytanie o przyszłość polskiej wsi. Czy wieś ma pozostać miejscem produkcji żywności, czy ma się powoli zmienić w osiedle domków z widokiem na pola, ale bez rolnictwa?

Dwa projekty ustaw

Państwo próbuje odpowiedzieć na ten problem. Pojawiły się dwa projekty ustaw chroniących rolniczą funkcję wsi. Jeden przygotowało Ministerstwo Rolnictwa, drugi Kancelaria Prezydenta. Oba projekty wychodzą z dobrej intuicji – rolnik nie może być traktowany jak intruz we własnym miejscu pracy.

Projekt rządowy chce wpisać do prawa zasadę, że legalna działalność rolnicza nie powinna być uznawana za nadmierną uciążliwość. Zakłada też ochronę rolników przed karami za prace polowe wykonywane nocą oraz obowiązek informowania osób kupujących działkę na wsi, że w okolicy prowadzona jest produkcja rolna. Kto kupuje dom obok gospodarstwa, powinien wiedzieć, że nie kupuje mieszkania przy parku.

Projekt prezydencki mocniej podkreśla kolejność zdarzeń. Jeśli gospodarstwo działało wcześniej, a ktoś wybudował się obok później, sąd powinien brać to pod uwagę. Proponuje również mediacje przed izbą rolniczą. To ważne, bo wiele konfliktów da się rozwiązać rozmową, zanim sąsiedzi staną naprzeciw siebie w sądzie.

Potrzebna jest mądra ochrona

Same dobre intencje nie wystarczą. Przepisy muszą być napisane jasno. Trzeba chronić zwykłe gospodarstwa rodzinne, ale nie można przy okazji dać bezwarunkowej ochrony każdej wielkiej fermie przemysłowej. Czym innym jest rolnik zakorzeniony w lokalnej wspólnocie, a czym innym ogromna inwestycja uciążliwa dla okolicy.

Dlatego najlepszym rozwiązaniem byłoby połączenie dobrych pomysłów z obu projektów. Nowi mieszkańcy powinni być jasno informowani, gdzie kupują dom. Rolnicy powinni mieć ochronę przed absurdalnymi pozwami. Jednocześnie powinny powstać proste standardy dobrej praktyki rolniczej. Jeśli gospodarz je spełnia, powinien mieć spokój prawny. Jeśli trzeba ograniczyć



zapach lub hałas, państwo powinno pomagać w takich inwestycjach.

Spojrzenie z wiary

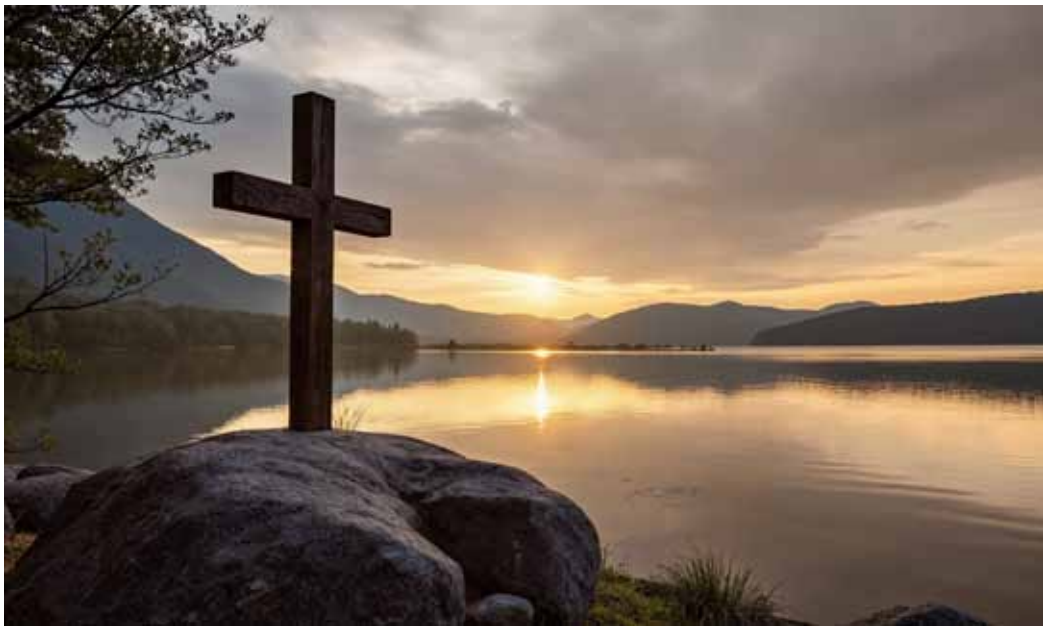
Katolicka nauka społeczna przypomina, że ziemia nie jest zwykłym towarem. Jest dobrem, które ma służyć rodzinie, wspólnocie i całemu narodowi. Rolnik nie pracuje wyłącznie dla siebie. Jego praca karmi innych i daje bezpieczeństwo żywnościowe kraju. To szczególnie ważne w czasach, gdy widzimy, jak kruche potrafią być dostawy żywności oraz ceny nawozów i paliwa.

Trzeba więc szanować prawo człowieka do spokojnego mieszkania, ale trzeba też szanować godność pracy rolnika. Bez ciszy da się żyć. Bez żywności nie. Wieś może przyjmować nowych mieszkańców, ale nie może wyrzec się swojej duszy. A duszą wsi od pokoleń była praca na ziemi, rytm przyrody, sąsiedzka pomoc i odpowiedzialność za plony.



Weronika Tomaszewska
- dziennikarz, pracownik działu medialnego diecezji ełckiej

Wakacje z Bogiem – czy można odpocząć od wiary?



Walizki spakowane, trasa zaplanowana, a w głowie jedna myśl: odpocząć. Wakacje są czasem, na który czekamy przez wiele miesięcy. Chcemy zwolnić tempo, oderwać się od codziennych obowiązków i nabrać sił. Czy jednak urlop oznacza również przerwę od życia duchowego? A może właśnie wtedy łatwiej dostrzec Boga, na którego często brakuje nam czasu w zabieganej codzienności?

Wiara nie jedzie na urlop

W ciągu roku wiele spraw walczy o naszą uwagę. Praca, szkoła, obowiązki domowe i liczne zobowiązania sprawiają, że nieraz trudno znaleźć chwilę ciszy. Paradoksalnie wakacje, które kojarzą się przede wszystkim z odpoczynkiem, mogą stać się jednym z najlepszych momentów na odnowienie relacji z Bogiem.

Nie chodzi o to, by urlop zamienić w rekolekcje czy nakładać na siebie dodatkowe obowiązki. Chodzi raczej o świadomość, że wiara nie jest zajęciem wykonywanym od czasu do czasu, ale częścią naszego życia. Skoro zabieramy ze sobą najpotrzebniejsze rzeczy, warto pamiętać również o tym, co pomaga nam pielęgnować życie duchowe.

Niedziela także poza domem

Jednym z najważniejszych punktów wakacyjnego planu powinna pozostać niedzielna Eucharystia. Dziś znalezienie kościoła w miejscu wypoczynku jest bardzo proste. Wystarczy kilka minut, by sprawdzić godziny Mszy Świętych i odpowiednio zaplanować dzień.

Dla wielu osób udział w liturgii podczas wyjazdu staje się ciekawym doświadczeniem. Każda świątynia opowiada własną historię, a każda wspólnota modli się nieco inaczej. Niezależnie od tego, czy jesteśmy nad morzem, w górach czy za granicą, przy ołtarzu spotykamy ten sam Kościół i tego samego Chrystusa.

Co warto spakować?

Wśród rzeczy zabieranych na wakacje warto znaleźć miejsce dla małego różańca, kieszonkowego wydania Ewangelii lub modlitewnika. Nie zajmują wiele przestrzeni, a mogą przypominać o codziennej modlitwie.

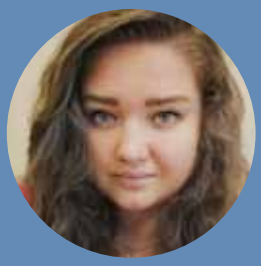
Nie potrzeba długich nabożeństw. Czasem wystarczy krótka rozmowa z Bogiem podczas spaceru, podziękowanie za bezpiecznie przebytą drogę czy chwila refleksji przed snem. Wielu kierowców odmawia dziesiątek różańca w czasie podróży, inni czytają fragment Pisma Świętego przy porannej kawie. To drobne gesty, które pomagają zachować duchowy rytm.

Odkrywać Boga w pięknie świata

Wakacje dają również wyjątkową okazję do zachwytu nad stworzeniem. Rozległe mazurskie jeziora, leśne ścieżki, górskie szczyty czy szum morskich fal przypominają, że świat nie jest dziełem przypadku. Piękno natury od wieków prowadziło ludzi do wdzięczności i modlitwy.

Może właśnie podczas letniego odpoczynku łatwiej zauważyć, jak wiele dobra otrzymujemy każdego dnia. Czas spędzony z rodziną, spotkania z przyjaciółmi, zdrowie, bezpieczeństwo i możliwość odpoczynku są przecież darami, za które warto dziękować.

Wakacje nie są więc czasem odpoczynku od wiary, lecz szansą na przeżywanie jej w nieco inny sposób. Bez pośpiechu, bez napięcia, bliżej natury i bliżej siebie nawzajem. A przede wszystkim bliżej Boga, który nie zostaje w domu, gdy my ruszamy w drogę, ale towarzyszy nam wszędzie, gdzie jesteśmy.



Paulina Brzozowska
– fotograf, dziennikarka, blogerka zakochana w Słowie i podróżach, absolwentka Uniwersytetu Gdańskiego

Przewietrzyć głowę i serce w wakacje

Czuję się ostatnio przebodźcowana, dużo szybciej tracę cierpliwość, dużo bardziej drażnią mnie zwykłe rzeczy. To przebodźcowanie jest podatkiem od robienia zbyt wielu rzeczy na raz, niemierzeniu sił na zamiary i temperaturami, które w mieście są jeszcze bardziej odczuwalne. I myślę, że nie tylko ja tak mam.

Żyjemy w permanentnym przesycie. Wystarczy otworzyć szafę, z której wylewają się ubrania trzymane „na kiedyś” — kiedy schudnę, kiedy przyjdzie odpowiednia okazja, kiedy zmieni się moda albo wróci sentyment. W łazience bezwiednie kolekcjonujemy tubki w pogoni za kremem idealnym, a w głowie — plany awaryjne na każdą możliwą życiową katastrofę. Próbujemy ubezpieczyć się od wszystkiego, chomikując „przyda się”, marzenia na kiedyś, relacje na przeczekanie.

Ten materialny i emocjonalny balast potwornie przytłacza, zwłaszcza latem, gdy zewsząd bombardują nas obrazy lekkiego, idealnego życia. Owszem, nieprzewidziane sytuacje się zdarzają — auto ma prawo odmówić posłuszeństwa, a zdrowie może nagle zastrajkować w środku miesiąca. Jednak prawda jest brutalna: nie da się przygotować na każdą ewentualność. Mam duży problem z pozbywaniem się rzeczy i z dążeniem do ideału. Niby wiem też, jak działają media, ale wystarczy, że kilka osób poleci odżywkę czy krem i ja już mam ochotę ich spróbować, mimo że w łazience mam już prywatną drogerię. A żal wyrzucić, bo jednak to pieniądze, a może wydaje się, że to uczula, a bo drogie było, a bo jak skończy się obecne, to się otworzy jedno z trzech, które czekają na swoją kolej.

Podobnie mam z książkami. Przez to, że pracuję z tekstami, niespecjalnie chce mi się jeszcze czytać cokolwiek w czasie wolnym — przez to nagromadziła mi się plejada książek, które bardzo chciałabym przeczytać, które bardzo chciałam mieć — i stoją tak, już nawet nie na jednej półce wstydu, ale na kilku. Cieszę się, że je mam, ale przytłaczają, bo przypominają o braku czasu, chęci i siły na (choć przyjemne przecież) czytanie. Podobnie z pamiętnikiem, który przestałam prowadzić jakieś dwa miesiące temu, a tyle się ciągle dzieje i obiecuję sobie, że nadrobię, a w praktyce, jak pomyślę, ze mam dwa miesiące uzupełniać, to też mi się odechciewa. A sterta niezapisanych (wspaniałych!) wspomnień rośnie, jak ta górka do prasowania w salonie (a upał nie pomaga). I ciężko z tego wszystkiego wyjść, a przecież trwanie w stanie obecnym też przynosi koszty — głównie emocjonalne.

W tym całym zagraconym, przebodźcowanym świecie niezwykle uderzająca jest prostota Boga. On nigdy nie był



i nie będzie Bogiem „na kiedyś” albo „jak nadrobisz i się zmienisz, a najlepiej będziesz idealny, to się odezwij”. Kiedy przedstawił się Mojżeszowi w krzaku gorejącym, nie bawił się w skomplikowane warunki ani obietnice na odległą przyszłość. Powiedział po prostu: „Jestem, który Jestem”. Tutaj i teraz. Z kolei, Jezus w Ewangelii nie każe nam gromadzić duchowych ani materialnych konserw na dziesięć sezonów wprzód. W modlitwie, której nas nauczył, pada jednoznaczna prośba: „Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj”. Tylko tyle. Dokładnie na jeden, konkretny dzień. Ani grama więcej, by nie przeciążyć naszych serc. I, co trudne, chleb to coś, co pozwala przetrwać. Nie zawsze jest tam mowa o masełku, szyneczce, pomidorku i generalnym egzystencjalnym luksusie…

Rada dla mnie i dla tych, którzy mogą zanucić: „mam tak samo, jak Ty”? Powoli, nie wszystko na raz. Spokojny remanent. Zacznij tu gdzie jesteś, wykorzystaj, co masz, zrób co możesz. I idź na spacer, przewietrz głowę. Nie wymagaj od siebie aż tyle, nie bądź dla siebie taki surowy. Możesz odgracać i zmieniać partiami. Zamiast ucinać jakąś toksyczną relację, ogranicz. Chcesz się uczyć angielskiego, zacznij od zdania dziennie. Niby nic, ale w ciągu roku to 365 pełnych zdań. Odchudzanie? Zacznij od jednego zdrowego posiłku, na początek. Działaj. Wiem, łatwo się mówi, ale metoda małych kroków i większej wyrozumiałości dla siebie zdejmuje presję.

Może te wakacje to idealny moment, by wreszcie odpuścić? Coś zmienić, może też w relacjach, by były pełniejsze, prawdziwsze. I zadbać o to wietrzenie, głowy i serca. Spacer po lesie, adoracja, a czasami po prostu więcej snu pomogą zdjąć z nas napięcie. Kiedy odważnie uwolnimy przestrzeń wokół siebie, powstanie miejsce na nowe, zorientujemy się, jak niewiele rzeczy jest nam naprawdę potrzebnych, by żyć pełnią piersią i spotkać Boga. On bowiem najlepiej czuje się w tym, co proste, niezagracone i prawdziwe.

Redakcja

Święcenia kapłańskie w diecezji ełckiej

W sobotę, 13 czerwca, bp Jerzy Mazur, Biskup Ełcki, udzielił w parafii katedralnej pw. św. Wojciecha w Ełku święceń kapłańskich trzem alumnom Wyższego Seminarium Duchownego w Ełku. Mszę św. z Ordynariuszem Ełckim koncelebrowali księża profesorowie, księża proboszczowie nowych prezbiterów oraz kapłani, którzy przybyli na uroczystość.



Ks. Kamil Kaczyński z parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Suwałkach, ks. Paweł Paszkiewicz z parafii pw. Przemienienia Pańskiego w Krasnopolu i ks. Grzegorz Szymonik z parafii pw. Wniebowzięcia NMP w Brańsku to neoprezbiterzy diecezji ełckiej.

W homilii bp Jerzy zwrócił się do kandydatów do przyjęcia święceń w odniesieniu do obchodzonej dzień wcześniej Uroczystości Najświętszego Serca Pana Jezusa: „Jesteśmy z wami w tym ważnym momencie waszego życia i modlimy się byście stawali się kapłanami według Serca Jezusa Chrystusa. Modlimy się, by wasze życie i wszystko co będziecie czynić, każda wasza posługa, wszystkie wysiłki były miłe Bogu. Niech ci dwaj wspaniali kapłani będą dla was wzorem do naśladowania i stawania się kapłanem na wzór Serca Jezusa. Módlmy się byśmy wszyscy w Niepokalanym Sercu Maryi znaleźli schronienie i drogę do Nieba”.



Ordynariusz Ełcki podkreślił w homilii, że dzisiejszy świat potrzebuje kapłanów Chrystusowych, którzy będą jak dobry pasterz na wzór Jezusa Chrystusa Najwyższego i Wiecznego Kapłana: „Sam Jezus mówi: „Uczcie się ode Mnie, bo jestem cichy i pokorny sercem, a znajdziecie ukojenie dla dusz waszych”. A więc dzisiejszy świat ocze-

kuje na kapłana pokornego, pełnego miłości, łagodności i pokoju. Tylko kapłani pokorni sercem mogą bowiem zrozumieć to wszystko, co Jezus nam objawia. Tylko kapłani pokorni sercem znajdują pokój, ale także potrafią stanąć w prawdzie o własnym życiu. Tylko kapłani pokorni sercem będą pełni miłości, będą trwać na modlitwie, adoracji".

Bp Mazur podkreślił również obecność Chrystusa, Szafarza Eucharystii w kapłanie, odnosząc się do zakończonego tydzień wcześniej Kongresu Eucharystycznego Diecezji Ełckiej: „Prawdziwa tożsamość kapłana to być upodobnionym do Chrystusa, być wszczepionym w Chrystusa jak winna latorośl, jak wosk przy gorejącym płomieniu. Chrystus i kapłan mają być jednością. Kapłan ma płonąć ogniem nie swoim, ale chrystusowym. Pragnę przypomnieć wam słowa papieża Benedykta XVI: Kapłan musi być człowiekiem, który dogłębnie zna Jezusa, który Go spotkał i który nauczył się Go miłować. Dlatego też kapłan musi być przede wszystkim mężem modlitwy„.

Na zakończenie homilii Biskup Ełcki udzielił kilku wskazań przyszłym prezbiterom na nadchodzącą posługę: „Nie ulegajcie światowości. Świat dzisiaj proponuje płytkie i wątpliwe wzorce sukcesu. Nie pozwólcie się im zafascynować. Św. Bazyli mówił, że pszczoła bierze z kwiatu tylko to co służy do produkcji miodu. Bierz z tego świata tylko to co pomaga ci na drodze do świętości, drodze do zbawienia i pomagania innym na drodze do zbawienia".

Podczas obrzędu święceń, biskup, który należy do grona następców Apostołów, nałożył ręce na głowę każdego z diakonów, udzielając im przez to szczególnej mocy Ducha Świętego, dzięki której stali się prezbiterami Kościoła. Ten znak powtórzyli również wszyscy obecni kapłani. Biskup namaścił także ich dłonie olejem Krzyżma Świętego na znak ich uczestnictwa w posłannictwie Chrystusa. Z rąk pasterza diecezji nowo wyświęceni przyjęli namaszczonymi dłońmi dary chleba i wina, które mocą Ducha Świętego i przez posługę kapłanów stają się Ciałem i Krwią Chrystusa.

Neoprezbiterzy na zakończenie Mszy św. wyrazili wdzięczność za dar kapłaństwa przede wszystkim Bogu. Podkreślili, że powołanie, to ogromny dar i odpowiedzialność. Dziękowali również bp. Jerzemu Mazurowi za dopuszczenie do święceń, a także rektorowi WSD w Ełku, ks. kan. dr. Marcinowi Sieńkowskiemu, profesorom, ojcu duchownemu, proboszczom swoich rodzinnych parafii i wszystkim kapłanom oraz osobom życia konsekrowanego, które uczestniczyły w drodze ich powołania. Szczególne podziękowania skierowali do swoich rodziców, rodzeństwa i najbliższych.

Nowowyświęceni księża otrzymali komplet dokumentów świadczących o ukończeniu Wyższego Seminarium Duchownego w Ełku, jak również dekrety kierujące na parafie, gdzie będą pełnić funkcje wikariuszy. Ks. Kamil Kaczyński został posłany do parafii pw. Matki Miłosierdzia Ostrobramskiej w Piszu; ks. Paweł Paszkiewicz został posłany do parafii pw. Wniebowzięcia NMP w Filipowie; ks. Grzegorz Szymonik został posłany do parafii pw. Zwiastowania NMP w Janówce.

W niedzielę, 14 czerwca, neoprezbiterzy będą sprawować w swoich rodzinnych parafiach Mszę Świętą prymicyjną, podczas której udzielą wiernym specjalnego błogosławieństwa przez nałożenie rąk.

Otoczmy neoprezbiterów szczególną modlitwą.

Intencje modlitewne Róż Żywego Różańca na lipiec 2026 r.

† Róża Żywego Różańca

- Módlmy się o szacunek i ochronę ludzkiego życia na wszystkich jego etapach, a także by było ono uznawane za dar Boga.
- Módlmy się o nowy zapał świadectwa wiary i życia Ewangelią dla rodzin katolickich w Europie.
- Módlmy się o stosowną pogodę, obfite plony i błogosławieństwo Boże dla rolników i pracujących na roli.
- Módlmy się o szczęśliwy i z Bogiem przeżywany czas wakacji i urlopów.
- Módlmy się, aby sport był narzędziem pokoju, spotkania i dialogu między kulturami i narodami oraz promował takie wartości jak szacunek, solidarność i rozwój osobisty.



s. Jozuela

Odzyskać równowagę

Wakacje to czas urlopów, odpoczynku, zregenerowania sił, wspólnych wyjazdów, wycieczek. Jednak najczęściej dla współczesnych ludzi wyjazd bywa ucieczką: uciekamy od problemów, od ludzi, a czasem od samych siebie. Pakujemy walizki, zostawiając w domu swoje codzienne wartości. U św. Faustyny było odwrotnie. Jej czas wolny był odpoczynkiem od ciężkiej fizycznej pracy, ale nigdy nie były urlopem od miłości. Wolny czas wykorzystywała na to, na co na co dzień brakowało jej chwil – na głęboką, niespieszną rozmowę z Przyjacielem.

Krótka wizyta

Dla nas może to też być czas, w którym zadbamy o naszą relację z Bogiem. dobrą okazją jest wyjazd na rekolekcje lub pójście czy wyjazd na pielgrzymkę, by nabrać sił duchowych i fizycznych. Jednym z takich miejsc, do którego zdążają pielgrzymi to Częstochowa. Jako duchowe dzieci Matki Bożej przychodzimy do swej Matki. św. Faustyna nie wiadomo czy jako dziecko lub w latach młodości odwiedziła Jasną Górę, ale wiemy że jej ojciec był w Sanktuarium częstochowskim, gdyż tam zakupił dwie fajansowe figurki: Najświętszego Serca Pana Jezusa i Niepokalanego Serca Maryi, które od tamtej pory ustawione były w domu Kowalskich, tworząc swoistą kapliczkę. Przed nią cała rodzina co wieczór klękała do modlitwy. Natomiast Helenka, późniejsza s. Faustyna, dbała o jej wystrój. Być może tak zrodziła się jej miłość do Matki Bożej, gdy była jeszcze małym dzieckiem, a później wzrastała. Pierwsza wzmianka o pobycie s. Faustyny na Jasnej Górze znajduje się w Dzienniczku pod nr. 260 w momencie gdy w maju 1933 r. jedzie do Wilna z Krakowa, gdzie złożyła śluby wieczyste. Po drodze zatrzymuje się właśnie w Częstochowie „Po raz pierwszy ujrzałam Matkę Bożą, kiedy poszłam rano o godzinie piątej na odsłonięcie obrazu. Modliłam się bez przerwy do godziny jedenastej i zdawało mi się, że dopiero co przyszłam. Matka tamtejsza przełożona przysłała po mnie siostrę, żebym przyszła na śniadanie, i martwi [się], że się spóźnię na pociąg. Wiele mi powiedziała Matka Boża. Oddałam Jej swoje śluby wieczyste, czułam, że jestem Jej dzieckiem, a Ona mi Matką. Nic mi nie odmówiła, o co Ją prosiłam.” To właśnie do Maryi spieszy, by jej powierzyć wszystkie sprawy, które stają przed nią z chwilą objęcia nowego obowiązku, ale i te które powierzył jej Pan Jezus. Zapewne wiele miała Jej do powiedzenia, skoro krótka wizyta przerodziła się w kilka godzin spędzonych przed Jasnogórskim obrazem. U matki czas nigdy się nie dłuży.

Drugi raz kiedy s. Faustyna wspomina swój pobyt w Częstochowie, to było również w drodze z Krakowa po odbytych rekolekcjach. Wraca do Wilna tyle że w 1935 r. „W sobotę wracamy już z Krakowa do Wilna. Po drodze wstąpiłyśmy do Częstochowy. Kiedy się modliłam przed cudownym obrazem, uczułam, że miłe są [myśl urwana].” (Dz. 521) Lubię ten cytat, bo dzięki temu, że niedokończony sama mogę sobie wyobrazić, jak s. Faustyna chciałaby dokończyć to zdanie, a jeszcze bardziej jak ja bym je dokończyła. Maryja była bliska s. Faustynie i jeśli była tylko okazja, chętnie spędzała czas na rozmowie przed Jej wizerunkiem.



Na piechotę

Niektórzy potrafią odpoczywać, leżąc plackiem na plaży, czy siedząc nad brzegiem jeziora, natomiast dla wielu z nas idealnym resetem są wakacje rzucone na głęboką wodę – a raczej na asfalt i szutrowe drogi. Doskonałym współczesnym przykładem takiego aktywnego odpoczynku jest Ełcka Piesza Pielgrzymka na Jasną Górę. Z perspektywy kogoś, kto marzy o hotelu z klimatyzacją, spędzenie kilkunastu dni w marszu, z bąblami na stopach i noclegami u wspaniałych choć nieznanych gospodarzy, brzmi jak szaleństwo. Ale to właśnie tam dzieje się dokładnie to, co przekazuje nam s. Faustyna: to czas dla Boga. Dla pielgrzymów ten potężny wysiłek to specyficzna forma wakacji: to bycie dla… mimo trudu, bólu, ale to też duchowa droga do najlepszej Matki.

Bóg zawsze bliski

Święta Faustyna pokazuje nam, że dobre przeżycie wolnego czasu to sztuka wdzięczności. Odpoczynek w jej wydaniu nie był lenistwem, ale aktem zaufania, że świat nie zawali się, jeśli na dwa tygodnie odpuścimy kontrolę nad wszystkim. Pakując się na kolejny wyjazd – niezależnie od tego, czy miejscem docelowym jest luksusowy kurort, ciche mazurskie jezioro, czy może wymagający pielgrzymkowy szlak – warto zapamiętać tę jedną, prostą myśl z Dzienniczka: „Dziś odwiedził mnie Pan i przytulił do Serca Swego i powiedział: odpocznij dziecię Moje. Ja zawsze jestem z tobą.” (Dz. 1011)



dr Danuta Święcka
- teolog
e-mail: d1a2@poczta.onet.pl

Wakacje serca – czas odnowienia więzi

Człowiek został stworzony do relacji. Już na pierwszych stronach Pisma św. czytamy, że „nie jest dobrze, żeby mężczyzna był sam" (Rdz2,18). Słowa te dotyczą każdego człowieka, który do szczęścia potrzebuje relacji z drugą osobą. Bóg, który sam jest wspólnotą Osób - Ojca, Syna i Ducha Świętego – stworzył człowieka na swój obraz, powołując go do życia w miłości, przyjaźni i wzajemnym obdarowaniu się dobrem. Relacje nie są więc jedynie dodatkiem do ludzkiego życia, ale stanowią jeden z jego najważniejszych fundamentów.



Nauczanie Kościoła konsekwentnie podkreśla, że człowiek realizuje swoje powołanie poprzez autentycznie spotkanie i budowanie więzi z innymi. Sobór Watykański II w konstytucji Gaudium et spes przypomina, że człowiek „nie może odnaleźć się w pełni inaczej, jak tylko przez bezinteresowny dar z siebie samego". Autentyczne więzi międzyludzkie są przestrzenią wzrostu duchowego, szkołą odpowiedzialności oraz miejscem realizacji przykazania miłości bliźniego. Człowiek rozwija się, dojrzewa nie w izolacji, lecz przez budowanie autentycznych więzi z innymi. Każda relacja oparta na życzliwości, wzajemnym szacunku, gotowości do słuchania i bezinteresownym zaangażowaniu się staje się przestrzenią, w której człowiek odkrywa nie tylko drugiego, ale również samego siebie. Budowanie relacji wymaga czasu, troski i otwartości serca jednak właśnie w takim darze z siebie rodzi się prawdziwa przyjaźń, wspólnota oraz doświadczenie miłości, do której Chrystus nieustannie zaprasza swoich uczniów.

Współczesne tempo życia, w świecie pełnym pośpiechu, komunikacji elektronicznej i licznych obowiązków osłabiają głębię relacji, które kiedyś były dla nas ważne i cenne. Są też więzi rodzinne, sąsiedzkie czy wspólnotowe, które niekiedy wymagają odświeżenia. Dlatego wakacje mogą stać się szczególnym czasem nie tylko odpoczynku, ale również odnowienia przyjaźni, odbudowania rodzinnych więzi oraz ponownego odkrycia wartości spotkania z drugim człowiekiem. Czas wolny od wielu codziennych zobowiązań sprzyja bowiem, by na nowo odkryć wartość spotkania, rozmowy i obecności drugiego człowieka. Czasem wystarczy jeden gest, aby odbudować mosty, które wydawały się już nie do naprawienia.

Papież Franciszek wielokrotnie podkreślał, że kultura spotkania jest jednym z najważniejszych zadań współczesnego chrześcijanina. W adhortacji Evangelii Gaudium zachęca do wychodzenia ku innym, przełamywania obojętności i budowania autentycznych więzi. Nie można głosić Ewangelii, pozostając zamkniętym w sobie.

Również Katechizm Kościoła Katolickiego przypomina, że człowiek rozwija się dzięki relacjom z innymi ludźmi i jest powołany do życia społecznego. Każde szczere spotkanie, rozmowa pełna życzliwości czy przebaczenie stają się przestrzenią działania Bożej łaski.

Wakacje mogą być więc nie tylko czasem regeneracji ciała, ale również odpoczynkiem dla serca. To dobra okazja, aby odnowić przyjaźnie, odwiedzić dawno niewidzianych krewnych, pojednać się z kimś, z kim utraciliśmy kontakt. Być może właśnie teraz Bóg zaprasza nas do wykonania pierwszego kroku.

Nie odkładajmy tego na później. Czas podarowany drugiemu człowiekowi nigdy nie jest stracony. Odnowione relacje często stają się źródłem radości, wsparcia i duchowego umocnienia. A wakacje mogę okazać się początkiem pięknych spotkań, które będą owocować długie lata.

Święty Krzysztof – patron dróg i ludzkich wędrówek

Wakacje to czas wzmożonych podróży. Wyruszamy nad morze, w góry, odwiedzamy rodzinę i przyjaciół. Wraz z początkiem letnich wyjazdów Kościół przypomina postać św. Krzysztofa – patrona kierowców, podróżujących i pielgrzymów. Jego wspomnienie jest okazją nie tylko do poświęcenia pojazdów, ale także do refleksji nad drogą, którą każdego dnia przemierzamy w naszym życiu.

Patron, który niósł Chrystusa

Święty Krzysztof należy do najbardziej znanych świętych chrześcijaństwa. Choć historyczne informacje o jego życiu są skromne, od wieków przemawia do wiernych piękna legenda. Opowiada ona o silnym mężczyźnie imieniem Reprobus, który pragnął służyć najpotężniejszemu władcy świata. Ostatecznie odkrył, że jedynym prawdziwym Królem jest Chrystus.

Według tradycji pomagał podróżnym przeprawiać się przez niebezpieczną rzekę. Pewnej nocy przenosił na swoich barkach małego chłopca. Z każdym krokiem dziecko stawało się coraz cięższe. Gdy dotarli na drugi brzeg, usłyszał słowa: „Niosłeś nie tylko cały świat, ale także Tego, który go stworzył”. Chłopcem był sam Jezus. Od tej chwili nazwano go Krzysztofem, czyli „niosącym Chrystusa”.

Kierowca – odpowiedzialny za życie

Współczesne drogi są miejscem codziennych spotkań tysięcy ludzi. Samochód stał się nieodłącznym elementem życia wielu rodzin. Dla jednych jest narzędziem pracy, dla innych środkiem do realizowania marzeń o podróżach. Jednak za kierownicą nie jesteśmy sami. Każda decyzja, każdy manewr i każda chwila nieuwagi mogą wpływać na bezpieczeństwo innych.

Dlatego wspomnienie św. Krzysztofa przypomina, że kultura jazdy nie jest jedynie kwestią przepisów. To także wyraz szacunku dla życia. Chrześcijański kierowca powinien kierować się nie tylko rozsądkiem, ale również miłością bliźniego. Cierpliwość wobec innych uczestników ruchu, opanowanie i odpowiedzialność są konkretnymi przejawami wiary przeżywanej na co dzień.

Życie jest drogą

Motyw drogi często pojawia się na kartach Pisma Świętego. Abraham wyrusza w nieznane, Izraelici podążają przez pustynię do Ziemi Obiecanej, a uczniowie idą za Jezusem. Także nasze życie można porównać do podróży. Spotykamy na niej chwile radości, ale również zakręty, przeszkody i odcinki, które wydają się prowadzić przez ciemność.

Święty Krzysztof przypomina, że najważniejsze jest nie tylko to, dokąd jedziemy, ale również kogo niesiemy w swoim sercu.

Człowiek wierzący jest zaproszony, by każdego dnia nieść Chrystusa do swojej rodziny, miejsca pracy i środowiska życia.

Wówczas nawet zwyczajna droga do domu może stać się przestrzenią świadectwa.

Modlitwa przed podróżą

W wielu parafiach pod koniec lipca odbywa się błogosławieństwo pojazdów. Ten piękny zwyczaj nie jest „magicznym zabezpieczeniem” przed niebezpieczeństwem. Jest raczej wyznaniem wiary, że nasze życie pozostaje w rękach Boga. Modlitwa przed podróżą uczy pokory i przypomina, że choć dysponujemy nowoczesnymi środkami transportu, nadal potrzebujemy Bożej opieki.

W wakacyjnym czasie warto więc zatrzymać się na chwilę i prosić św. Krzysztofa o wstawiennictwo. Niech będzie patronem nie tylko naszych samochodów, ale także wszystkich życiowych dróg, które prowadzą nas ku spotkaniu z Bogiem.





Rafał Wójcicki
– mgr obojga praw, doktor nauk prawnych w dyscyplinie prawo kanoniczne, adwokat kościelny

Rola Rodziny



Rola rodziny w prawidłowym wychowaniu dziecka do życia w społeczeństwie i zajęcie w nim postawy godnej człowieka w każdym obszarze życia, to temat aktualny niemal od zawsze.

W XXI w. rola rodziny znacznie słabnie zwłaszcza w obliczu gender, obecnie głośno jest wokół związków homoseksualnych ze statusem osoby najbliższej, co jest niewątpliwie zagrożeniem dla tradycyjnej rodziny i wychowania dziecka. Normalna rodzina to małżeństwo osób obojga płci. Osoby homoseksualne czyli jednopłciowe nie powinny stanowić alternatywy dla mamy i taty. To wykraczałoby za ramy tradycyjnej rodziny.

Obecnie tempo życia, walka o przetrwanie, gonitwa za pieniądzem, by poprawić stan posiadania zmniejszają możliwość kontaktów dziecko a rodzice. Często dziecko choć ma mamę i tatę pozostawione jest samo sobie. Szuka „przyjaciół" wśród rówieśników a konsekwencje bywają często opłakane. Dziecko pozbawione uczuć, poczucia bezpieczeństwa to dziecko chore społecznie. Aż w oczy bije hedonizm i rozwiązłość. Większość społeczeństwa preferuje taki styl życia a w związku z tym odbiega od norm ogólnie przyjętych i umie odpowiednio zinternalizować zasady, jakie niesie za sobą nieodpowiedzialne wychowanie.

Rodzina coraz mniej staje się zespołem osób o mocnych o trwałych więzach międzyosobowych, a wypełnia ją pustka nacechowana brakiem komunikacji oraz wzajemnej troski. Bez wychowania na płaszczyźnie szeroko pojętej miłości nie można spodziewać się, że społeczeństwo będzie stawało się lepsze. Rola rodziny w wychowaniu społeczno-moralnym w aspekcie odpowiedniego wychowania potomstwa mającego na celu przygotowanie do życia w normalnej rodzinie to priorytet rodziców, wychowawców, nauczycieli.

Trzeba też wspomnieć, jak potężną rolę w tej kwestii odgrywa kościół. Wychowanie to cały proces toczący się w życiu człowieka od narodzin aż do naturalnej śmierci. Wychowanie to także kształtowanie osobowości. Te dwa elementy osiągnięte w sposób pozytywny to gwarant ukształtowania prawidłowej jednostki społecznej. Jednostka niewychowana popada w różne skrajności egzystencjonalne nie umie odnaleźć się w rzeczywistym świecie, szuka łatwej drogi życia. Odnajduje się tam, gdzie jest akceptowana, a najczęściej przystaje do środowiska o bardzo luźnym podejściu do życia poniekąd o wypaczonym stylu życia. Dlatego nie bez znaczenia jest odpowiedni wzorzec wychowania, by uniknąć błędu wychowawczego w kształtowaniu nowej jednostki społecznej, w kształtowaniu jego dobrych umiejętności decyzyjnych. Człowiek nieukształtowany społecznie staje się ofiarą zjawisk patologii społecznej, a ta nieodłączna jest z prawem. Jeśli jest ofiarą przemocy w rodzinie generacyjnej, będzie szukał środowiska silniejszego psychicznie i fizycznie nawet kosztem zatracenia godności. Jeśli to droga przestępcza to już wychowanie ma swój finisz w sądach. Chęć zamanifestowania niezadowolenia z życia poprzez złe zachowanie może być wołaniem o ratunek, by ktoś pomógł mu zejść ze złej drogi. Każdemu zależy na tym, by być szanowanym, dostrzeganym, traktowanym jak ktoś ważny. Zwykle tego oczekuje dziecko czy nastolatek. Głównym celem w wychowaniu jest wytworzenie harmonijnej relacji miedzy członkami rodziny, ochrona przed czynieniem sobie przykrości i uwrażliwienie na drugiego człowieka na jego potrzeby. Z tych aspektów wyłania się ideał człowieka.

Dokumenty Soboru Watykańskiego II m.in. „Deklaracja o wychowaniu chrześcijańskim Gravissimum educationis" poruszają problematykę wychowania chrześcijańskiego dostosowują się do problemów współczesności, cywilizacji technicznej i kultury masowej.

dokończenie str. 15



ks. Grzegorz Kunko
– - proboszcz parafii pw. Matki Bożej Częstochowskiej w Grabniku

Rybackie opowieści

Większość treści Ewangelii dotyczy wydarzeń, które rozegrały się na jeziorze Galilejskim albo blisko tego jeziora. Pobudzając wyobraźnię w czasie czytania dynamicznych opisów można przywołać doznania sensoryczne odtwarzając w umyśle widok, zapach, dźwięk, smak. Rybackie opowieści zapisane w Ewangelii oparte są na relacjach uczestników prawdziwych wydarzeń. Pierwsi apostołowie byli rybakami.

Dobry połów.

Zanim Piotr został uczniem Jezusa, był rybakiem. Któregoś razu, wieczorem, wypłynął łodzią ze swoimi przyjaciółmi na połów na jezioro Galilejskie. Całą noc próbowali coś złowić, ale ryb nie było. Rano przypłynęli smutni do brzegu i wyciągnęli łódź na brzeg. Gdy nadeszło południe i zrobiło się bardzo gorąco podszedł do nich Pan Jezus i kazał im jeszcze raz wypłynąć na jezioro i zarzucić sieci. Rybacy byli bardzo zdziwieni, bo wiedzieli, że nie była to dobra pora na połów. Jednak posłuchali Jezusa i wypłynęli. Kiedy znów wrzucili sieci do wody, wpadło w nie tyle ryb, że z trudem mogli je wyciągnąć. Rybacy wezwali na pomoc swoich przyjaciół. Byli zdziwieni, bo jeszcze nigdy w życiu nie złowili tyle ryb.

Żegnaj porcie.

Andrzej i jego brat Piotr byli rybakami. Łowili ryby na jeziorze Galilejskim. W ten sposób zarabiali na życie. Podczas tej pracy przyszedł do nich Pan Jezus i poprosił aby zostali Jego pomocnikami. Andrzej i Piotr zostawili swoją pracę przy połowie ryb i poszli za Jezusem. Gdy szli razem, zobaczyli innych braci, którzy siedzieli w swojej łodzi i naprawiali sieci. Byli to Jakub i Jan. Oni również zostawili swoje łodzie i poszli za Jezusem. W podobny sposób Pan Jezus powołał pozostałych uczniów. Było ich dwunastu. Jezus nazwał ich swoimi apostołami. Byli oni Jego przyjaciółmi, widzieli wspaniałe cuda Pana Jezusa i słuchali Jego nauki.

Sztorm.

Wieczorem Pan Jezus ze swoimi uczniami wyruszył łodzią na Jezioro Galilejskie aby przepłynąć na drugi brzeg. Była piękna pogoda. Nagle zerwała się straszna burza. Wiatr i fale miotały łodzią, a do środka wlewała się woda. Uczniowie bali się, że łódź zatonie i wszyscy zginą. Błagali Jezusa o ratunek. Ale przecież Pan Jezus był z nimi. On się nie bał, bo jest Bogiem. Pan Jezus wstał i głośno przemówił do wichru i fal. Za chwilę burza ucichła. Deszcz przestał padać, wiatr przestał wiać i jezioro się uspokoiło. Nie było śladu po burzy. Nawet przyroda jest posłuszna rozkazom Pana Jezusa.



Gdzie ta keja.

Bardzo dużo ludzi chciało spotkać Jezusa. Najczęściej szukali Go nad jeziorem Galilejskim. Chorzy chcieli być uzdrowieni przez Pana Jezusa, a zdrowi słuchali Jego nauki o tym, jak żyć, aby podobać się Bogu. Jezus znalazł czas dla każdego potrzebującego. Czasami przychodziło do Niego tak dużo ludzi, że nie było wolnego miejsca na brzegu jeziora. Wtedy Jezus wsiadał do łodzi znajdującej się blisko brzegu i mówił do tłumu. Mówił tak pięknie i prosto, że wielu pokochało Pana Jezusa.

Chodzenie po jeziorze.

Pewnej nocy zerwała się burza na jeziorze Galilejskim. Uczniowie Pana Jezusa płynęli wtedy łodzią. Nagle przestraszyli się, bo zobaczyli, że ktoś idzie do nich po wodzie. Myśleli że to duch. Ze strachu zaczęli krzyczeć. Jeszcze nie wiedzieli, że to Pan Jezus. Żaden człowiek nie potrafi chodzić po wodzie. Natychmiast zacząłby tonąć. Pan Jezus potrafił to zrobić, bo jest Bogiem. Nagle, pomimo burzy, usłyszeli głos Jezusa. Uczniowie zobaczyli, że to Pan Jezus. Jeden z nich, Piotr, chciał też iść po wodzie do Niego. Pan Jezus pozwolił mu na to. Piotr wyszedł z łodzi i szedł po jeziorze tak samo jak Pan Jezus. Dopóki Piotr patrzył na Jezusa, jego nogi stały na wodzie. Gdy zbliżył się do Pana Jezusa, nagle zrozumiał że robi coś niemożliwego, przestraszył się fal i tego, że stoi na jeziorze, a nie tonie. Wtedy naprawdę zaczął tonąć błagając Jezusa o ratunek. Pan Jezus szybko chwycił go za rękę i uratował. Piotr od tej pory wiedział, że ufając Jezusowi można dokonać rzeczy niemożliwych.

Cud nad jeziorem.

Kiedy Jezus dowiedział się o tragicznej śmierci Jana Chrzciciela, chciał spędzić trochę czasu w spokoju i ciszy. W tym celu wypłynął łodzią na jezioro Galilejskie w poszukiwaniu odludnego miejsca na drugim brzegu. Zamiar samotnego pobytu w ustronnym miejscu nie udał się. Gdy Jezus dopłynął

do brzegu i wysiadł z łodzi, spotkał tłumy ludzi, którzy Go długo szukali a nie mieli co jeść. Na ich widok ogarnęła Go litość. Po rozmowie z apostołami Jezus poprosił ludzi, aby usiedli na trawie. W tym czasie ujawnia się cud. Jezus nakarmił kilka tysięcy osób kilkoma chlebami.

Jak mazurski świt.

Po ukrzyżowaniu i śmierci Pana Jezusa apostołowie byli smutni. Bali się, że będą cierpieć jak Pan Jezus. Wrócili do pracy przy łowieniu ryb. Pewnego wieczoru wypłynęli łodzią na jezioro Galilejskie i zarzucili sieci. Jednak nie złowili ani jednej ryby. O świcie zobaczyli człowieka stojącego na brzegu. Nie wiedzieli że to Pan Jezus. Gdy Jezus dowiedział się, że nic nie złowili, polecił uczniom zarzucić sieci z drugiej strony łodzi. Jak to zrobili, sieci wypełniły się rybami. Wtedy domyślili się, że rozmawiali z Jezusem. Zrozumieli że On zmartwychwstał. Jezus żyje! Piotr nie mógł doczekać się spotkania z Panem Jezusem. Wyskoczył z łodzi do jeziora i szybko dopłynął do brzegu. Na uczniów czekało rozpalone ognisko. Piekły się ryby i chleb. Gdy pozostali uczniowie dopłynęli łodzią do brzegu, wyciągnęli sieć pełną ryb. Jezus powiedział do nich, aby odpoczęli i zjedli śniadanie. Uczniowie byli szczęśliwi, że Jezus zmartwychwstał i znowu chcieli być Jego apostołami. Tylko Piotr siedział zawstydzony. Żałował że przed ukrzyżowaniem Jezusa trzy razy powiedział ludziom że Go nie zna. Pan Jezus wybaczył Piotrowi mówiąc, że chce aby był Jego apostołem. Wtedy Piotr, jak inni uczniowie, poszedł za Jezusem.

W związku z tym model trzech instytucji rodzina, państwo, kościół został rozszerzony, rozbudowany uzupełnia go szkoła, która niezależnie od stopnia kształcenia stała się centrum współpracy rodziny, nauczycieli, organizacji społecznych.

Na gruncie filozofii człowiek jest nadrzędną wartością, dlatego jego dobro i szczęście jest ważnym elementem badań. Zaś z uwagi na rozwój człowieka zachodzi konieczność intensywnego i wszechstronnego jego rozwoju, i udoskonalania intelektualno –emocjonalnego. Osiągnięta doskonałość powinna służyć samej jednostce jak i dobru innych. Zależność między cechami wychowania polega na tym, że jedne z nich bardziej szczegółowe zawierają się logicznie w innych bardziej ogólnych celach.

Z punktu widzenia teologii, wychowanie nie może ograniczać się tylko do ideału wychowania. Ideał bowiem zarysowuje końcowy produkt działalności wychowawczej i to tylko w ogólnych konturach. Szczegółowe cele uzyskuje się poprzez zastosowanie poszczególnych cech składających się na opis ideału wychowania trojakiego rodzaju zasad klasyfikacji.

Z punktu widzenia psychologicznego rola rodziny jest niezbędna. Aby ustalone cele wychowania stanowiły wewnętrznie spójną zintegrowaną całość, by były dostosowane do psychicznych możliwości przeciętnej jednostki, zarówno pod względem funkcjonowania rodziny, jak też wyznaczonej przez prawo możliwości psychicznego rozwoju zdolności wychowanka musi być zachowana systematyczność i konsekwencja w dobrych relacjach rodzic dziecko. Dziecko bowiem nie może żyć w zmiennych nastrojach rodziców. Wtedy po prostu się gubi, kto jest dobry, a kto jest zły.

Wychowanie samo w sobie jest trudne a nawet bolesne. Nawet powiedzenie w przypowieści Jezusa, traktuje, że żadne nasienie nie może zrodzić owocu, dopóki najpierw nie obumrze w ziemi. Nic zatem dziwnego, że człowiekowi wydaje się, że całe wychowanie może go wykończyć. Jednak częścią bycia dorosłym jest gotowość do niesienia pewnych niewygód, by później otrzymać nagrodę w postaci dojrzałości dzieci i dorosłych. Wychowanie dokonuje się poprzez naśladownictwo. Prawidłowe wzorce, dobra komunikatywność w rodzinie to droga do sukcesu wychowawczego. Wychowywany musi mieć poczucie bezpieczeństwa, przynależności, akceptacji także szczęścia i samorealizacji. Niewątpliwe to trudne zadanie wymagające poświecenia i mądrości. Nie każdemu dane jest spełnić się w tej roli, dlatego nie każdy staje się rodzicem. Jan Paweł II stwierdził że „rola i zadania wychowawcze rodziców obejmują aspekty wychowania ludzkiego, obywatelskiego religijnego i jest niezastąpionym i autentycznym elementem tego wychowania". Zadanie wychowania dzieci wypływa z powołania małżonków, które jest „najbardziej pierwotnym powołaniem do uczestnictwa w stwórczym dziele samego Boga".

Wychowanie ma nie tylko związek z prawem, ale także z etyką życia z zasadami moralnymi i religijnymi. Moralność to zespół uznawanych norm, reguł ocen i wzorców postepowania. Przez wychowanie moralne należy rozumieć wszelkie zamierzone i świadome oddziaływanie na dziecko w celu wywołania pozytywnych trwałych zmian jego osobowości a przede wszystkim kształtowanie jego sumienia i pobudzenie go do oceny wartości moralnych w celu dokonania osobistych wyborów i przyjęcia ich za własne.

Natomiast religia jest zjawiskiem społeczno kulturowym, którego istotnym elementem jest stosunek człowieka do wiary, do kultu Boga. Wychowanie religijne nie ogranicza się do zachowania religijnych zasad, ale jest wychowaniem do dojrzałego człowieczeństwa we wszystkich możliwych aspektach życia. Zarówno moralność jak i religijność to zjawiska społeczne obwarowane określonymi normami przekazywanymi jako wzorce i doświadczenia.

Pedagogika zajmująca się dziedziną wychowania to świadome i zamierzone podejmowanie działań, których celem jest wszechstronny rozwój jednostki i przygotowanie jej do życia w społeczeństwie.

Rodzina to pierwsze ogniwo mające najważniejszy wpływ na ukształtowanie odpowiedzialnego człowieka do życia w trudnej rzeczywistości. Wychowanie to kształtowanie i doskonalenie człowieka w każdym obszarze życia. W rodzinie tworzą się wzajemne pierwsze więzi bezpośrednie i osobiste z drugim człowiekiem. Dlatego rodzina powinna być szkołą miłości przygotowującą młodego człowieka do realizacji głównych zadań życiowych, wypełnianych w małżeństwie i życiu rodzinnym.

MR

Jubileusz Zespołu Szkół Katolickich w Piszu

We wtorek 16 czerwca 2026 r. Zespół Szkół Katolickich im. Kard. Stefana Wyszyńskiego w Piszu świętował 25. lat istnienia. Uroczystości Jubileuszowe rozpoczęły się Mszą św., której przewodniczył i homilię wygłosił bp Jerzy Mazur, biskup ełcki.



W homilii bp Mazur nawiązał do słów Patrona, który mówił, że tylko orły szybują nad graniami i nie lękają się przepaści, wichrów i burz. Podkreślał, że Szkoła Katolicka, której patronuje bł. kard. Stefan Wyszyński, jest szczególną przestrzenią kształtowania młodych ludzi w miłości do Boga i służbie drugiemu człowiekowi. Mówił: „On nazywał młodych orłami i mówił: Tylko orły szybują nad graniami i nie lękają się przepaści, wichrów i burz. Musicie mieć w sobie coś z orłów! – serce orle i wzrok orli ku przyszłości. Musicie ducha hartować i wznosić, aby móc jak orły przelatywać nad graniami w przyszłość naszej Ojczyzny. Prymas także mówił: „Przyjdą nowe czasy, które wymagają nowych świateł, nowych mocy, a Bóg je da w swoim czasie". Żyjemy w tych nowych czasach. Bóg daje nam te nowe światła. Bóg daje nam bł. Prymasa Tysiąclecia. Naśladujmy go."

Dziękując za 25 lat wychowywania dzieci i młodzieży w duchu nauczania bł. Kard. Wyszyńskiego, biskup ełcki zachęcał, aby siły i mądrość czerpać z Eucharystii, z adoracji. „On uczył nas, że tylko miłością jesteśmy w stanie pokonać atak zła na małżeństwo, rodzinę, na Polskę. On ukazywał źródła mocy do codziennej wierności Chrystusowi i przebaczania nawet wrogom – to Eucharystia, modlitwa, miłosierdzie. Drodzy młodzi, poznawajcie jego nauczanie i zapoznawajcie się z jego świadectwem wiary i zawierzenia" – mówił biskup ełcki.

Biskup nawiązał również do miejsca katechezy w szkole. „W tym czasie, kiedy Ministerstwo Edukacji Narodowej chce w białych rękawiczkach wyrzucić lekcje religii ze szkół to chcę wam przypomnieć słowa św. Jana Pawła II z encykliki Fides et ratio (Wiara i rozum). Tak pisał: Wiara i rozum (Fides et ratio) są jak dwa skrzydła, na których duch ludzki unosi się ku kontemplacji prawdy… „Są one jak dwa skrzydła", na których duch ludzki unosi się ku poznaniu i kontemplacji prawdy, a także do zmierzania się z nią; one są jak dwa skrzydła wiodące do poznania prawdy, pełnej prawdy, o wszechświecie i o sobie. Ptak o jednym skrzydle nie będzie mógł latać i wzbijać się w powietrze tak też i człowiekowi jeśli zabraknie jednego ze skrzydeł to też się nie wzbije wzwyż, na wyżyny i nie pozna prawdy, pełnej prawdy, o wszechświecie i o sobie. Dbajcie o te dwa skrzydła. „Fides et ratio"- apelował biskup.

Bp Jerzy Mazur skierował też szczególną prośbę do rodziców i młodzieży, aby nie zaniedbywali Eucharystii, która daje siłę i moc do pokonywania trudności.

W słowie okolicznościowym pani Kamila Szymanowska, dyrektor Zespołu Szkół Katolickich im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Piszu podkreślała, że cel, który był wyznaczony szkole został osiągnięty. „Dwadzieścia pięć lat temu powstała szkoła, która miała służyć dzieciom i młodzieży, rozwijać ich wiedzę, talenty oraz przygotowywać do odpowiedzialnego życia. Dziś możemy z dumą powiedzieć, że ten cel był i nadal jest realizowany. Przez nasze klasy przewinęły się pokolenia uczniów, którzy zdobywali tutaj nie tylko wiedzę, ale również wartości potrzebne do mądrego i uczciwego życia" – mówiła pani dyrektor.

„Szczególny wymiar dzisiejszej uroczystości nadaje fakt,

Maja Piotrowska

że patronem naszej szkoły jest bł. Kardynał Stefan Wyszyński – człowiek wielkiej wiary, niezłomnych zasad i głębokiej troski o drugiego człowieka. Jego słowa: „Czas to miłość" oraz „Człowiek jest tyle wart, ile może dać drugiemu człowiekowi" pozostają dla nas nieustannym drogowskazem" – zapewniała pani Szymanowska.

Zwróciła uwagę również, że szkoła kultywuje wartości, którym ich Patron był wierny. „Nasz Patron uczył odwagi, odpowiedzialności i szacunku dla drugiego człowieka. Przypominał, że prawdziwa wielkość człowieka nie wynika z posiadanych dóbr czy zajmowanego stanowiska, ale z jego postawy, uczciwości i gotowości do służby innym. Staramy się, aby te wartości były obecne w codziennym życiu naszej szkoły i kształtowały kolejne pokolenia młodych ludzi" – wyjaśniała dyrektor placówki.

Zespół Szkół Katolickich im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Piszu prowadzi Stowarzyszenie Rodzin Katolickich w Piszu im. Św. Maksymiliana Marii Kolbego. Placówka oświatowa zaczynała swoją działalność jako Gimnazjum Katolickie, później otworzono także Liceum Ogólnokształcące, obecnie jest to Szkoła Podstawowa, a od przyszłego roku zostanie otwarty Oddział Przedszkolny.

Obecnie do szkoły uczęszcza 168 uczniów. Jubileusz był też okazją do wyrażenia wdzięczności oraz wyróżnienia osób szczególnie zaangażowanych. Medalem Świętego Brunona z Kwerfurtu uhonorowano 8 członków stowarzyszenia oraz pracowników szkoły.

Przykładem błogosławionej Karoliny Kózkówny

W końcu nadszedł czas oczekiwanych wakacji – chwile odpoczynku, spotkań i radosnych chwil obfitych w ciepłe promienie słońca. Nie zapominajmy jednak o wartości wiary i pielęgnowaniu go. W tym celu, traktując to jako pewnego rodzaju Boży drogowskaz, przyjrzyjmy się kilku cnotom pewnej młodej dziewczyny, która dzięki pięknu swojego życia została błogosławioną.

Nie wielkie cuda, a małe gesty

Zdawać by się mogło, że świętość i uznanie po śmierci zdobywa się wtedy, gdy człowiek zginął poprzez ogromne poświęcenie i trud względem wierności Panu Jezusowi. Warto jednak odejść od takiego rozumienia. Przede wszystkim liczy się to, co czynimy na co dzień. Błogosławiona Karolina pochodziła z wiejskiej, wielodzietnej rodziny. Jej życie wypełnione było pomocą rodzicom przy rodzeństwie i domowych obowiązkach. Pokornie i z radością „zakasała" rękawy i brała się do pracy. Ile razy mamy kłopot z wypełnianiem swoich obowiązków, odkładamy wszystko na później. A ta proza codzienności, z pozoru zwyczajne rzeczy kształtują nas, naszą postawę wobec świata, innych, a przede wszystkim pozwalają na wierne służenie Chrystusowi.

(Nie) zwykła modlitwa

Modlitwa – jak często kojarzy nam się wyłącznie z odmawianiem różańca czy pacierza.

Karolina pokazuje, że wcale nie musi się do tego ograniczać. Oczywiście, wymienione wyżej formy modlitwy były obecne w jej życiu, ale nie tylko. Służba innym, ewangelizacja, uczęszczanie na Mszę świętą, zwyczajny uśmiech do innych – to wszystko stanowi dzielenie się Bogiem, a więc i budowanie z Nim relacji. Warto sobie uświadomić, jak bardzo lubimy spotykać na swojej drodze osoby, które są wobec nas nastawione serdecznie i życzliwie, które chętnie udzielają pomocy i dzielą się posiadaną wiedzą. Taka była Karolina. My też możemy. Gdy czynimy dobrze, dzielimy się z innymi Chrystusem, a i sami się czujemy o wiele lepiej. Bywają trudności, bywają wahania nastroju. Czymże byłaba jednak droga prowadząca do świętości bez wyrzeczeń?

Odważny przykład wiary

To, co jawi się jako trudne do realizacji, było naturalne w życiu Karoliny – życie wiarą, naśladowanie Jezusa, postawy Maryi. Można by postawić wniosek, że błogosławiona ta miała prościej, ponieważ w jej środowisku oraz życiu ludzie ją otaczający byli wierzący i pobożni, a dziś nie jest to takie oczywiste. Na pewno jest w tym trochę racji, ale trzeba skupić się nie na trudnościach, a na rozwiązaniach i możliwościach. Bycie wiernym wobec



swoich zasad wynikających z miłości do Boga, szczególnie wtedy, gdy inni chcą postąpić tak, jak nam sumienie zabrania, jest niełatwe. Boimy się, że zaczną się z nas śmiać, będą patrzeć jak na dziwaka, odsuną się od nas.

Wtedy jednak, tak jak robiła to Karolina, zwróćmy się do Ojcowskich ramion w objęcia i pamiętajmy, że „do każdego więc, który się przyzna do Mnie przed ludźmi, przyznam się i Ja przed moim Ojcem, który jest w niebie".

Jacek Roszkowski

Między historią a wiarą

30 maja 2026 r. w Archiwum Państwowym w Suwałkach odbyło się spotkanie autorskie z Ewą Czaczkowską, historykiem, wykładowcą i autorką wielu książek o tematyce religijnej i ważnych biografii: Stefana Kardynała Wyszyńskiego, s. Faustyny, ks. Jerzego Popiełuszki. Spotkanie poświęcone było osobie kardynała Stefana Wyszyńskiego z racji na przypadającą czterdziestą piątą rocznicę jego śmierci i promocji książki pt. Alicja Lenczewska. Mistyczka naszych czasów. Życie i Świadectwo.

Spotkanie rozpoczął Sławomir Filipowicz, dyrektor Archiwum Państwowego, wykładem o roli Archiwum w kultywowaniu wartości kulturowych i religijnych miasta.

Rozmowę z Ewą Czaczkowską prowadził Jacek Roszkowski, suwalski samorządowiec i społecznik. Przybyli na spotkanie mieszkańcy mieli okazję zapoznać się z postacią Stefana Wyszyńskiego, jak i postacią Alicji Lenczewskiej, która po s. Faustynie staje się dziś drugą ważną mistyczką naszych czasów. Na spotkaniu przypomniano ważne dokonania Prymasa Tysiąclecia, takie jak kategoryczne przeciwstawienie się władzy komunistycznej próbującej podporządkować sobie Kościół, gdy powiedział swoje słynne Non possumus (z łac. nie możemy) i Jasnogórskie Śluby Narodu - akt odnowienia przyrzeczeń króla Jana Kazimierza, które napisał w 1956 r. podczas internowania w Komańczy. Głównym jednak tematem spotkania była promocja książki: Alicja Lenczewska Mistyczka naszych czasów. Na czym polega fenomen i przekaz skromnej nauczycielki ze Szczecina, zamieszkującej małą kawalerkę w bloku przy ulicy Dembowskiego 27 i czy słowa Jezusa skierowane są także dziś do każdego z nas. To były główne pytania i zagadnienia padające w rozmowie z panią Ewą Czaczkowską.





Alicja Lenczewska urodziła się w Warszawie 5 grudnia 1934 r. w rodzinie nauczycieli. Pierwsze spotkanie z Jezusem miała w 1985 r. na rekolekcjach w Gostyniu, od tej pory Alicja miała częste widzenia Jezusa i skrupulatnie je zapisywała w swoich dziennikach, tak jak polecił jej ksiądz Walter Rachwalik - przewodnik duchowy. To co istotne w przekazach Lenczewskiej to bezpośredniość Jezusa, który mówił jej: „Nie jesteś wyjątkowa, tak rozmawiać ze mną może każdy, ja pragnę być waszym najbliższym przyjacielem, którego obecność czujecie przy sobie cały czas, pragnę was prowadzić drogą większej wolności od świata w coraz większym zjednoczeniu ze mną". Na pytanie Lenczewskiej: „Dlaczego, Ty mnie wybrałeś, Ojcze" usłyszała: „Byłaś ufna i nie sprzeciwiałaś się Mojej woli". Dzienniki Alicji Lenczewskiej, czyli Świadectwo i Słowo Pouczenia są dla nas drogowskazem na drodze rozwoju duchowego, a słodkie i przepełnione miłością słowa mają moc podnoszenia z trudnych sytuacji życiowych, wprowadzając pokój i harmonię, jakże potrzebne w dzisiejszym świecie, który raczy nas poniżaniem i obojętnością, atakami i rozproszeniami. Alicja prowadzona przez Jezusa pokonuje kolejne szczeble zjednoczenia serc, a Jezus zaprasza nas do naśladowania Alicji. Alicja przechodzi etapy od zaufania Jezusowi, przez dziecięctwo Boże, rezygnację z pamiątek w postaci zdjęć z wycieczek z bratem, oszczędności, telewizora. Jezus prosi ją o całkowite oddanie się woli jego i podnoszenie wszystkich kosztem jej samej. Alicja przeżywa kryzys całkowitej rezy-

gnacji z siebie, jednak oparta na ufności kontynuuje misję, jaką jej zlecono. Przyjmuje kolejne cierpienia i ogołocenia, a wraz z nimi stygmaty wewnętrzne, modli się za dusze czyśćcowe i ofiarowuje się za grzeszników. Umiera 5 stycznia 2012 r., a jej dzieło cały czas nabiera rozpędu. Uzyskawszy imprimatur Kościoła z diecezji szczecińsko-kamieńskiej, jej dzienniczki są drukowane w kolejnych nakładach i rozprzestrzeniają się na terenie kraju, zdobywają zaufanie księży i są przez nich coraz częściej wykorzystywane do pracy ewangelizacyjnej.

Drugiego dnia pobytu w Suwałkach pani Ewa Czaczkowska uczestniczyła we Mszy św. w parafii pod wezwaniem Matki Bożej Miłosierdzia, zwiedziła Muzeum Marii Konopnickiej, gdzie zdziwiła się brakiem tekstu Roty, tak znanego w całym kraju, nawiedziła Sanktuarium Miłosierdzia Bożego i konkatedrę św. Aleksandra. Po zwiedzaniu Suwałk nadszedł czas na Suwalszczyznę, zwiedzanie klasztoru wigierskiego z proboszczem Jackiem Nogowskim, który pokazał rozległe i mocno rozbudowane, nowo odkryte podziemia klasztorne. Kolejnym miejscem odwiedzin była wizyta u rodziny Stanisława Milewskiego w Leszczewie, którego Papież odwiedził podczas pamiętnej pielgrzymki w 1999 r., co było również przyczynkiem do wspólnych wspomnień z wizyty św. Jana Pawła II. Dziękując za spotkanie i pobyt na Suwalszczyźnie, zaprosiliśmy panią Ewę do kontynuacji współpracy. Pani Ewa podziękowała za spotkanie i stwierdziła, że Suwalszczyzna to dobre miejsce do pisania książek w ciszy i spokoju.

200-lecie „Żywego Różańca” w Diecezji Ełckiej

Obchody 200 - lecia RÓŻAŃCA ŚWIĘTEGO zostały podzielone na trzy etapy:

I Etap Krajowy – odbył się podczas Ogólnopolskiej Pielgrzymki ŻR na Jasną Górę w pierwszą sobotę czerwca. Wydarzeniu towarzyszył III Ogólnopolski Kongres Różańcowy.

II Etap Diecezjalny – odbędzie się 15 sierpnia w Uroczystość Wniebowzięcia NMP w sanktuarium w Studzienicznej, gdzie będzie sprawowana Jubileuszowa Msza św. o godz. 18:00 a następnie osoby należące do „Żywego Różańca” włączą się we wspólną modlitwę „Różaniec na wodzie”.

III Etap Parafialny – odbędzie się we wspólnotach parafialnych 7 października we wspomnienie Matki Bożej Różańcowej lub w niedzielę 4 albo 11 października.

Do obchodów 200-lecia wspólnota Żywego Różańca przygotowywała się przez 9-letnią Wielką Nowennę Różańcową mającą odnowić w członkach kontemplacyjny i apostolski charyzmat założycielki bł. Pauliny Jaricot.

Ostatni IX rok nowenny pod hasłem „Różaniec modlitwą o Boże miłosierdzie dla świata” pragniemy ukoronować Pielgrzymką Diecezjalną „Żywego Różańca” 15 sierpnia do Sanktuarium Matki Bożej Studzieniczańskiej w Studzienicznej oraz włączyć się w modlitwę „Różaniec na wodzie”.

Zapraszamy wszystkie wspólnoty „Żywego Różańca” Diecezji Ełckiej do pielgrzymowania 15 sierpnia 2026 r. do sanktuarium w Studzienicznej. Zgłoszenia grup zorganizowanych „Żywego Różańca” w Studzienicznej: sekretariat sanktuarium w Studzienicznej: tel. 797-835-527, e-mail: kancelaria@sanktuarium-studzieniczna.pl.

Program:

17:35 – Konferencja o „Żywym Różańcu”.

18:00 – Msza św. Jubileuszowa z okazji 200 – lecia „Żywego Różańca”. Mszy św. będzie przewodniczył Kard. Gerhard Müller.

19:00 – Nabożeństwo „Różaniec na wodzie”.

W ramach ogólno diecezjalnej pielgrzymki „Żywego Różańca” do Studzienicznej 15 sierpnia odbędą się również dwie piesze pielgrzymki:

Piesza Pielgrzymka z Sanktuarium Matki Bożej Królowej Różańca Św. z Krasnegoboru. Zapisy dla osób chętnych do wzięcia udziału w pielgrzymce z Krasnegoboru do Studzienicznej: e-mail: sanktuarium@sanktuariumkrasnybor.pl lub tel. 604 77 24 68. Pielgrzymka wyruszy z Krasnegoboru o godz. 11:00 i dotrze do Studzienicznej o godz. 17:00.

Piesza Pielgrzymka z parafii pw. Matki Bożej Częstochowskiej w Augustowie. Zapisy dla osób chętnych do wzięcia udziału w pielgrzymce z Augustowa do Studzienicznej: e-mail: kancelaria@mbcz.augustow.pl lub tel. 516 237 040. Pielgrzymka wyruszy z Augustowa o godz. 14:00 i dotrze do Studzienicznej o godz. 17:00.

Niech Jubileusz 200 – lecia „Żywego Różańca” odnowi nasze wspólnoty i zachęci nas do gorliwej modlitwy różańcowej przez wstawiennictwo błogosławionej Pauline-Marie Jaricot.

ks. Dariusz Rogiński
Moderator Kół Żywego Różańca Diecezji Ełckiej



Agnieszka Boruch,
uczestniczka konkursu, katecheta

Lipsk najlepszy

To dzień, który na długo pozostanie w pamięci całej naszej wspólnoty. Parafia Rzymskokatolicka pw. Matki Bożej Anielskiej w Lipsku zdobyła I miejsce w ogólnopolskim Konkursie „Aktywna Parafia" 2026, organizowanym przez Katolicką Agencję Informacyjną oraz Fundację na Rzecz Wymiany Informacji Katolickiej.



Finał konkursu odbył się 20 czerwca w Warszawie, gdzie spotkało się dziesięć najbardziej aktywnych parafii z całej Polski. Wśród finalistów znalazła się również nasza wspólnota, reprezentowana przez parafian, członków wspólnot, młodzież, przedstawicieli lokalnych środowisk oraz duszpasterzy. Dziś już wiemy, że Lipsk nad Biebrzą został uznany za najbardziej aktywną parafię w Polsce. Podczas finału uczestnicy prezentowali działalność swoich parafii, lokalne tradycje, regionalne potrawy oraz inicjatywy duszpasterskie, społeczne i charytatywne. Następnie odbyły się konkurencje sportowe oraz spotkania integracyjne. Jury oceniało całokształt życia parafialnego: działalność ewangelizacyjną, wspólnotową, charytatywną, liturgiczną, społeczną, kulturalną, sportową oraz zaangażowanie na rzecz środowiska naturalnego. Nasza parafia zdobyła nie tylko główną nagrodę konkursu, ale otrzymała również specjalną nagrodę Dyrektora Caritas Polska za działalność charytatywną oraz nagrodę partnera konkursu — rower elektryczny ufundowany przez EVS Republic. To zwycięstwo nie jest sukcesem jednej osoby ani jednej grupy. To owoc wspólnej pracy wielu ludzi, którzy każdego dnia budują parafię modlitwą, służbą, zaangażowaniem i odpowiedzialnością. To zwycięstwo ludzi, którzy pokazują, że parafia może być wspólnotą naprawdę żywą — zanurzoną w Eucharystii, otwartą na drugiego człowieka, zakorzenioną w tradycji i jednocześnie odważnie podejmującą nowe inicjatywy.

Parafia, która żyje Eucharystią i wspólnotą

Parafia Matki Bożej Anielskiej w Lipsku liczy około 2350 wiernych. Choć nie należy do największych parafii, od lat wyróżnia się bardzo żywym rytmem modlitwy, szeroką działalnością duszpasterską, bogactwem wspólnot oraz konkretną troską o ludzi. Jej szczególną tożsamość kształtują Sanktuarium Matki Bożej Bazylianki oraz kult bł. Marianny Biernackiej, które nadają życiu wspólnoty wyraźny rys maryjny i rodzinny. Sercem parafii jest codzienna całodzienna adoracja Najświętszego Sakramentu. To właśnie wokół Eucharystii buduje się życie duchowe wspólnoty. O żywotności parafii świadczy także bardzo wysoka frekwencja wiernych na Mszy Świętej oraz liczne przystępowanie do Komunii Świętej. Mimo że parafia nie jest duża liczebnie, w niedziele sprawowanych jest kilka Mszy Świętych, aby umożliwić wiernym jak najpełniejsze uczestnictwo w liturgii. Każdego dnia wierni modlą się również na różańcu za Ojczyznę i służby mundurowe. Drugiego dnia każdego miesiąca sprawowana jest Msza Święta o łaskę nawrócenia i wzrost pobożności w parafii, a pomiędzy 14. i 15. dniem miesiąca trwa całodobowa adoracja połączona z modlitwą rodzinną i małżeńską. W parafii żywo przeżywane są pierwsze czwartki, piątki i soboty miesiąca, nabożeństwa do Matki Bożej Bazylianki, nabożeństwa ku czci bł. Marianny Biernackiej, Noc Konfesjonałów, miejskie Drogi Krzyżowe, męski różaniec oraz liczne inicjatywy liturgiczne i ewangelizacyjne. W parafii działa około 360 osób należących do róż różańcowych, dziecięce koło

różańcowe „Płatki Róż”, trzy róże modlące się o nawrócenie grzeszników oraz pogotowie modlitewne skupiające około 40 osób. Ogromnym wydarzeniem były Rekolekcje Ewangelizacyjne Odnowy, które zgromadziły ponad 140 uczestników. Po ich zakończeniu powstały kolejne grupy formacyjne i spotkania ewangelizacyjne.

Wspólnota wspólnot

Jedną z największych sił parafii są wspólnoty. W Lipsku działają między innymi: Odnowa w Duchu Świętym, Oaza – Ruch Światło–Życie, Rycerze Świętego Jana Pawła II, Liturgiczna Służba Ołtarza, Akcja Katolicka, Parafialny Zespół Caritas, Szkolne Koło Caritas, schola dziecięco-młodzieżowa, chór parafialny „Cantabile”, harcerze, Koła Gospodyń Wiejskich, róże różańcowe, dziecięce róże różańcowe, Apostolat Margaretka, pogotowie modlitewne oraz Zespół Regionalny „Lipsk”. Liturgiczna Służba Ołtarza skupia około 50 ministrantów i lektorów. Schola dziecięco-młodzieżowa liczy około 30 osób, a chór parafialny „Cantabile” 23 osoby. To właśnie wspólnoty podejmują modlitwę, animują liturgię, wspierają dzieła charytatywne, organizują wydarzenia, pomagają w formacji dzieci, młodzieży i rodzin, a także angażują się w życie lokalnej społeczności. Dzięki nim parafia nie jest tylko miejscem niedzielnych spotkań, ale żywą rodziną rodzin. Na początku 2026 roku odbyło się pierwsze wspólne spotkanie opłatkowe wszystkich wspólnot parafialnych, które zgromadziło około 140 osób. Szczególnym miejscem integracji stała się „Stodoła u Plebana”, mogąca pomieścić około 200 osób. To tutaj odbywają się spotkania młodzieży, warsztaty, wydarzenia ewangelizacyjne, szkolenia, spotkania rodzinne i wspólne świętowanie.

Parafia otwarta na młodych

Dzieci i młodzież są szczególnie ważną częścią naszej wspólnoty. Organizowane są liczne wyjazdy edukacyjne, integracyjne i formacyjne. Młodzi odwiedzili m.in. Mandorię, Studzieniczną, Warszawę, Wilno, Sokółkę, Kraków, Zakopane i Częstochowę. Parafianie uczestniczyli również w Jubileuszu Młodych w Rzymie. W większości wyjazdów uczestniczyło od 50 do 70 osób. Młodzi odnoszą sukcesy na szczeblu diecezjalnym i ogólnopolskim. Uczniowie zdobywają nagrody w konkursach misyjnych i religijnych, a ministranci i lektorzy regularnie stają na podium turniejów sportowych.

Miłosierdzie, które ma konkretne oblicze

Jednym z najmocniejszych wymiarów życia parafii jest działalność charytatywna. Parafialny Zespół Caritas prowadzi codzienną pomoc dla 24 rodzin w ramach projektu „Biedronka – nie marnuj żywności”. Miesięcznie do rodzin potrzebujących trafia około 1,2 tony żywności, a dodatkowym wsparciem są paczki świąteczne, zbiórki, pomoc materialna oraz działania wolontariuszy. W pomoc angażuje się około 20 dorosłych wolontariuszy i około 25 wolontariuszy szkolnych. Przed świętami Bożego Narodzenia i Wielkanocy przygotowywanych jest około 70 paczek dla rodzin, osób starszych i samotnych. Parafia organizuje kiermasze i zbiórki na leczenie mieszkańców parafii. To właśnie za ten wymiar działalności parafia otrzymała podczas finału specjalną nagrodę Dyrektora Caritas Polska za działalność charytatywną.

Pomoc misyjna bez granic

Wspólnota aktywnie wspiera misje na całym świecie. Na Sudan przekazano około 6 tysięcy złotych. Kolędnicy Misyjni zebrali około 2 tysiące złotych na pomoc dzieciom na Sri Lance. Parafia wspiera również misjonarzy pracujących w różnych zakątkach świata.

Ewangelizacja, która trwa

Parafia w Lipsku nie ogranicza się do jednej formy duszpasterstwa. Prowadzi liczne inicjatywy ewangelizacyjne i formacyjne. Ważnym wydarzeniem były Rekolekcje Ewangelizacyjne Odnowy, które zgromadziły ponad 140 uczestników i stały się początkiem dalszej drogi formacyjnej. Po ich zakończeniu kontynuowano spotkania ewangelizacyjne, otwarte także dla tych, którzy wcześniej nie mogli uczestniczyć w rekolekcjach. Parafia aktywnie korzysta z nowoczesnych środków przekazu. Prowadzi stronę internetową, profile w mediach społecznościowych oraz wydaje cotygodniową gazetkę parafialną „Bazylianka”. Dużym zainteresowaniem cieszyła się projekcja filmu VR o Ostatniej Wieczerzy i ustanowieniu Eucharystii. W wydarzeniu uczestniczyło ponad 220 osób. W parafii organizowane są spotkania „Biblia i sól”, „Piątki z Jezusem”, kursy ewangelizacyjne, konferencje, adoracje, Orszak Trzech Króli, jasełka uliczne, Bal Wszystkich Świętych, konkursy religijne, spotkania modlitewne, wyjazdy formacyjne oraz liczne inicjatywy skierowane do rodzin, dzieci i młodzieży.



Parafia obecna w życiu diecezji

Aktywność parafii wykracza daleko poza granice własnej wspólnoty. Parafianie regularnie uczestniczą w wydarzeniach diecezjalnych i ogólnopolskich, dając świadectwo żywej wiary oraz zaangażowania świeckich w życie Kościoła. W ostatnich latach licznie uczestniczyli w Kongresie Eucharystycznym Diecezji Ełckiej, wydarzeniach Roku Jubileuszowego, stacjach jubileuszowych dzieci, młodzieży i dorosłych, pielgrzymkach stanowych oraz licznych wydarzeniach ewangelizacyjnych. Istotne miejsce zajmowały wydarzenia związane z Kongresem Eucharystycznym, w tym Statio Parafialne oraz udział wspólnoty w Statio rejonu augustowskiego w Augustowie. Był to czas modlitwy, świadectwa, ewangelizacji i umocnienia więzi z Kościołem diecezjalnym. Szczególnym wyróżnieniem była organizacja parafialnego Statio Jubileuszowego, które zgromadziło wiernych z całego regionu. Program obejmował katechezę, adorację Najświętszego Sakramentu, uroczystą Eucharystię, procesję eucharystyczną, agapę oraz wydarzenia integracyjne dla rodzin. Tego dnia odbył się również Bieg ku czci bł. Marianny Biernackiej, rodzinne zawody sportowe oraz mecze pomiędzy rodzicami a ministrantami i lektorami. Ponad 50 dzieci uczestniczyło w diecezjalnym spotkaniu dzieci w Studzienicznej, a młodzież licznie reprezentowała parafię podczas diecezjalnego Statio Młodych w Ełku.

Wiara zakorzeniona w tradycji, historii i lokalnej kulturze

Parafia aktywnie podejmuje inicjatywy patriotyczne i historyczne. Ważne miejsce zajmują obchody 3 maja oraz 11 listopada, które gromadzą wiernych wokół modlitwy za Polskę i budują szacunek dla historii. Szczególnym wydarzeniem jest wieczornica poświęcona pamięci mieszkańców rozstrzelanych w Naumowiczach, łącząca Mszę Świętą, procesję do obelisku i koncert patriotyczny. Ważnym elementem tożsamości parafii jest pielgrzymkowy wymiar kultu bł. Marianny Biernackiej, dzięki któremu Lipsk staje się miejscem przybywania rodzin, małżeństw i teściowych. Każdego roku organizowany jest odpust ku jej czci, wydarzenia edukacyjne, konkursy oraz inicjatywy promujące jej świadectwo wiary i miłości. Parafia promuje również lokalną kulturę i tradycję. Pięknym świadectwem było uczestnictwo parafian w wydarzeniach diecezjalnych w strojach ludowych, co stało się czytelnym znakiem przywiązania do własnych korzeni i regionalnego dziedzictwa. Odbywają się warsztaty wykonywania palm wielkanocnych, lampionów, pająków ludowych, karmników dla ptaków, szopek bożonarodzeniowych i ozdób świątecznych. Wspólnota organizuje także Bale Wszystkich Świętych, Orszaki Trzech Króli, wieczornice patriotyczne, konkursy religijne, warsztaty rodzinne oraz wydarzenia kulturalne.

Sport, integracja, pielgrzymki i troska o piękno

Parafia troszczy się także o aktywność fizyczną, integrację i zdrowy styl życia. Organizowane są rodzinne rajdy rowerowe, spływy kajakowe, wyjazdy na łyżwy, kuligi, biegi rodzinne, rajdy pamięci, zawody sportowe oraz mecze rodzice–ministranci i rodzice–lektorzy. W wielu wydarzeniach sportowych uczestniczy nawet około 100 osób. Szczególną tradycją stały się majowe wyjazdy do przydrożnych kapliczek na rowerach, rolkach i hulajnogach, zakończone wspólnym nabożeństwem majowym. Parafia pielęgnuje również troskę o piękno otoczenia kościoła, ogród parafialny, kwiaty zdobiące ołtarze i procesje, a także dziedzictwo materialne świątyni. W ostatnich latach posadzono ponad 400 drzewek oraz cztery dęby papieskie. Organizowane są warsztaty wykonywania lampionów z recyklingu, budowy karmników dla ptaków oraz inicjatywy promujące troskę o środowisko. W ramach „Niedzieli Dobra" parafianie otrzymywali nasiona kwiatów wraz z cytatami z Pisma Świętego jako zachętę do „siania dobra" w codziennym życiu. Ważnym wymiarem troski o przyszłe pokolenia jest remont wieży i fasady zabytkowego kościoła, realizowany dzięki wsparciu z Rządowego Programu Odbudowy Zabytków w ramach Polskiego Ładu. Wspólnota realizuje wielomilionowe inwestycje związane z ratowaniem i odnawianiem zabytkowego kościoła oraz parafialnego dziedzictwa, aby zachować je dla przyszłych pokoleń.

Wdzięczność

To zwycięstwo jest owocem pracy wielu osób. Dlatego z całego serca dziękujemy wszystkim parafianom, wspólnotom parafialnym, wolontariuszom, Kołom Gospodyń Wiejskich, dzieciom, młodzieży, seniorom, katechetom, nauczycielom, samorządowi, szkołom, organizacjom społecznym, przyjaciołom parafii oraz wszystkim ludziom dobrej woli. Dziękujemy szczególnie księdzu proboszczowi Waldemarowi Sawickiemu, księdzu Łukaszowi Moćkunowi oraz osobom, które przez wiele tygodni przygotowywały prezentację parafii. Szczególne podziękowania należą się pani Agnieszce Pietrewicz oraz ks. Łukaszowi Moćkunowi, którzy z ogromnym zaangażowaniem koordynowali przygotowania do konkursu, prowadzili rozmowy organizacyjne, scalali pracę wielu osób oraz w piękny i profesjonalny sposób zaprezentowali naszą parafię podczas finału.

To dopiero początek

To zwycięstwo pokazuje, że nawet niewielka parafia może dokonywać wielkich rzeczy, gdy ludzie potrafią działać razem. Lipsk nad Biebrzą po raz kolejny udowodnił, że wiara nie jest tylko tradycją, ale żywą rzeczywistością budowaną każdego dnia przez ludzi otwartego serca. Wracamy do domu z radością, wdzięcznością i przekonaniem, że warto dalej robić to, co robimy. To wyróżnienie nie jest metą, ale zachętą do dalszej pracy dla Boga, Kościoła i drugiego człowieka. Dlatego tytuł „Aktywnej Parafii 2026" jest nie tylko nagrodą za dotychczasową pracę, ale także zobowiązaniem do dalszego budowania wspólnoty pełnej wiary, nadziei i miłości.

Lipsk – aktywna parafia, aktywna wspólnota, aktywni ludzie wiary!



Monika Rogińska
– dziennikarz,
matka trójki dzieci

Bóg jest hojnym dawcą

W tym roku miałam wiele pomysłów na wakacje, ale zanim one się na dobre rozpoczęły już odkryłam, że plany dobrze mieć, ale warto dać się poprowadzić Bogu. Tak wiele się działo, że późno zrobiłam zasiewy na niewielkiej grządce. Za to z nieskrywaną radością szukałam tam wytchnienia. Mogła zobaczyć jak niemal na moich oczach dokonywał się cud wzrastania wiosennych upraw, dojrzewania zbóż i owoców w sadzie. Te wspaniałe przemiany dokonują się każdego roku, jednak w codziennym zabieganiu rzadko poświęcamy chociaż chwilę na kontemplację tych małych – wielkich Bożych darów.

W rękach Boga

Nawet najmniejsze ziarenko, wrzucone w ziemię, wzejdzie, by wydać nowe. Często wspominam z dzieciństwa majowe i czerwcowe modlitwy przy kapliczkach. W tym roku również radością napełniało się moje serce, gdy mijałam grupki ludzi zbierających się przy kapliczkach i krzyżach na nabożeństwo, kiedy przejeżdżałam przez kolejne woski. Podczas jednej z rozmów zapytałam dwie panie czy nie lepiej jakby pojechały do kościoła parafialnego, tam przecież też jest nabożeństwo majowe. – W naszej wiosce od wielu lat jest tradycja modlitwy przy krzyżu. Przychodzi ten kto chce i kto może. Cieszymy się, jak są dzieci. Modlimy się o potrzebne łaski dla wszystkich mieszkańców wsi, za nasze rodziny, za uprawy, o dobre zbiory. Wszystko jest w rękach Boga. Nabożeństwo majowe, czy czerwcowe trwa pół godziny. Można powiedzieć, że to tylko chwilka, ale daje nam poczucie, że mamy udział w Bożych darach. W wiadomościach przecież codziennie mówią o kataklizmach i nieszczęściach, a nas to dzięki Bogu omija. Pogoda jest jak jest, ale zawsze coś tam urośnie – mówią spotkane przy krzyżu kobiety.

Mądrość Boża

Pełna zadziwienia przyglądałam się jak wielka siła tkwi w takiej małej roślince. Pomimo okaleczenia przez grad, czy umęczona suszą, ona dąży do zaowocowania. Konsekwentnie wypełnia swoją misję. Tak samo chwasty, gdy mają warunki niesprzyjające, szybciej przechodzą w fazę kwitnienia i owocowania. Chociaż jeszcze nie urosły, już wydają nasiona. Podziwiając przemiany w naturze przyszła mi taka myśl, że podobnie powinnam działać, gdy np. niszczy mnie grzech, tym szybciej trzeba przejść do „fazy" duchowego owocowania – do sakramentu spowiedzi, by jak najszybciej zaczerpnąć z łaski uświęcającej. Nie ma na co czekać, żeby to łaska, a nie grzech przyniósł owoce.

Wdzięczność daje siłę

Być może z wiekiem stajemy się bardziej wdzięczni. Doceniamy ludzi i naszą



rzeczywistość. Wdzięczność pozwala nam dostrzec pozytywne strony życia, umacnia więzi... Postawa wdzięczności jest czymś więcej niż okazjonalnym mówieniem „dziękuję", gdy ktoś zrobił dla nas coś dobrego. Wiedząc jak dobrą postawą jest wdzięczność, warto próbować ją w sobie wypracować. Jak to ktoś zauważył: „wdzięczność jest wielką sztuką – jest umiejętnością cieszenia się z drobiazgów, które wypełniają naszą codzienność, jest umiejętnością przyjmowania wszystkiego jako dar". Kiedy jesteśmy wdzięczni nie boimy się nowych wyzwań. Kiedy jesteśmy wdzięczni, mamy więcej pokory, by nie zatracić się w egoizmie i samowystarczalności. Jedna z moich znajomych zauważyła, że odkąd podczas wspólnej rodzinnej modlitwy mówią za co są wdzięczni Bogu i ludziom minionego dnia, ich dzieci zaczynają być wdzięczne nie tylko za to, co dostają, ale za ludzi, których spotykają na swojej drodze życia. „Coraz częściej jesteśmy wdzięczni też za konkretne sytuacje, nie tylko te radosne, również za te trudne, bo widzimy, że także one przybliżają nas do Boga i do siebie nawzajem. Jak powiedział też pewien starszy człowiek: „Kiedy dziękuję Bogu za wszystko, nie boję się nawet śmierci, bo wiem, że ona też jest dla mnie darem." Jeden z mistyków stwierdził, że jeśli mielibyśmy się pomodlić tylko raz w życiu, modlitwa ta powinna brzmieć: „dziękuję". Dziękujmy więcej. Niech to lato będzie pełne zachwytów i wdzięczności.

Redakcja

Szczęśliwe wakacje to bezpiecznie spędzony czas

Wiadomo, że czas wakacji to słońce, ale też burze i ulewne deszcze, kąpiele w jeziorze lub morzu, podróże, piesze wędrówki, relaks, zabawa. Korzystamy z czasu sprzyjającego urlopom i wypoczynkowi. A jednak każdego dnia docierają do nas informacje o zdarzeniach, tragicznych wypadkach. Jak informują biegli, wiele z nich można by uniknąć gdyby...

Dlatego na wakacjach, podobnie jak na co dzień, należy zachować umiar i rozsądek we wszystkim, co robimy. To nadrzędna zasada bezpieczeństwa. Na stronach gov.pl zostały przedstawione zasady, jak zachowywać się w konkretnych sytuacjach.

Chroń się przed słońcem

Przebywając na słońcu, narażasz się na szkodliwe promieniowanie UV. Przyczynia się ono np. do nowotworów skóry albo udaru. Dlatego zachowuj ostrożność nie tylko na plaży, ale też podczas pieszych wędrówek czy na placu zabaw. Używaj kremu z filtrem UV – 50+. Wkładaj na głowę czapkę zakrywającą uszy i kark. Chroń oczy okularami z filtrem UV. Zakładaj koszulki z rękawem, zakrywające ramiona. Unikaj aktywności na słońcu między godziną 10:00 a 14:00.

Nawadniaj się

Dorosły człowiek powinien wypijać od 1,5 do 2 litrów płynów w ciągu dnia, a podczas upałów nawet do 3,5 litra. Na wycieczki lub plażę obowiązkowo zabieraj ze sobą wodę mineralną, żeby uniknąć odwodnienia.

Uważaj nad wodą

Kąp się tylko w miejscach oznaczonych, pod nadzorem ratowników. Przestrzegaj regulaminu kąpieliska, na którym wypoczywasz. Zorientuj się, gdzie jest stanowisko ratownika oraz punkt pierwszej pomocy. Nigdy nie pływaj po alkoholu lub narkotykach. Nie pływaj na czczo lub bezpośrednio po posiłku. Nie skacz, ani nie nurkuj w niezbadanych wodach. Na łódce czy kajaku zawsze miej na sobie zapiętą kamizelkę ratunkową. Jeśli masz pod opieką jakieś osoby, np. dziecko, czujnie je obserwuj.

Przygotuj się do wędrówek

Na wędrówkę zabierz prowiant, wodę, latarkę, telefon i ciepłą oraz przeciwdeszczową odzież – pogoda lubi się zmieniać, zwłaszcza w górach. Zaopatrz się w elementy odblaskowe, żeby po zmierzchu dobrze widzieli Cię kierowcy. Poruszaj się oznakowanymi ścieżkami, a w górach – po wyznaczonych szlakach. Przed wyjściem poinformuj kogoś, jaką trasą pójdziesz. Jeśli wybierasz się na wycieczkę rowerową – załóż kask. Klapki przydatne będą na plaży, chroniąc stopy przed zranieniem ostrymi kawałkami szkła. Na wycieczkę do lasu załóż wysokie, wygodne buty, żeby zabezpieczyć się przed ukąszeniem żmii zygzakowatej.



Na terenach zielonych chroń się przed kleszczami i owadami

Na spacery po łąkach, w parku lub lesie zakładaj spodnie z długimi nogawkami i koszulki z długim rękawem oraz używaj repelentów – środków odstraszających. Po każdej wycieczce dokładnie się obejrzyj i sprawdź, czy nie masz kleszcza. Odpowiedni strój i repelenty przydadzą się także, gdy napotkasz owady: gzy, meszki lub komary. Gniazda szerszeni i os omijaj z daleka.

Zwracaj uwagę na to, co jesz

Latem żywność łatwo się psuje – z powodu wyższej temperatury, kiepskiego przechowywania czy jedzenia w przygodnych miejscach. Spożycie zepsutej żywności najczęściej prowadzi do zatruć. Dlatego przechowuj produkty spożywcze w odpowiednich warunkach i niskiej temperaturze, myj owoce i warzywa przed jedzeniem, przestrzegaj terminów przydatności produktów do spożycia. Pamiętaj także o myciu rąk oraz przygotowaniu żywności do spożycia zgodnie z informacjami na etykiecie. Nie kupuj produktów niewiadomego pochodzenia.

Zabierz na wyjazd apteczkę pierwszej pomocy

Warto zaopatrzyć się w materiały oraz środki pierwszej pomocy. Przydadzą się one w nagłych przypadkach zachorowania lub urazu, które mogą wystąpić w trakcie podróży. Jeśli przyjmujesz na stałe leki, nie zapomnij zabrać ich ze sobą.

Naucz się podstaw ratowania życia lub przypomnij je sobie

Szybka i prawidłowa reakcja może uratować czyjeś życie. Dlatego warto umieć resuscytację krążeniowo-oddechową. Wiedzieć, jak i kiedy ułożyć ciało w bezpiecznej pozycji. Co zrobić w przypadku omdlenia, krwotoku, zatrucia, oparzenia, porażenia prądem, zachłyśnięcia, skaleczenia czy zwichnięcia lub złamania kończyny.

Pamiętaj o numerach alarmowych

W sytuacji zagrożenia Twoja pamięć może Cię zawieść. Dlatego zapisz numer alarmowy 112 w telefonie albo na kartce, którą cały czas będziesz przy sobie nosić.

Za granicę zabierz ze sobą kartę EKUZ

Jeśli planujesz urlop w Europie i jeszcze nie masz Europejskiej Karty Ubezpieczenia Zdrowotnego (EKUZ), złóż wniosek o nią. Dzięki EKUZ w razie nagłej choroby będziesz mógł skorzystać z leczenia.

O tym przede wszystkim należy pamiętać

Błogosławmy swoje dzieci. Wprowadzajmy w naszych domach zwyczaj błogosławienia swoich dzieci. To jest nie tylko forma świadectwa naszej wiary, ale także podkreślamy, że Bóg ze swoją mocą jest obecny, że chcemy doświadczać Jego opieki i miłości.

Błogosławmy dzieci przed ich pójściem do przedszkola czy szkoły, w ciągu dnia, przed wykonaniem przez nie jakiegoś trudnego zadania, zanim pójdą spać, gdy są chore, gdy idą do spowiedzi, gdy świętują swoje urodziny, rocznice chrztu, dzień Pierwszej Komunii św., dzień bierzmowania. Błogosławmy dzieci, gdy wychodzą z domu, wyruszają na obozy, gdzieś wyjeżdżają, mają egzaminy. Kiedy nie ma dzieci już w domu prośmy w naszych modlitwach, aby Bóg im błogosławił.

Błogosławiąc dzieci stajemy się narzędziem w ręku Boga. Nasze błogosławieństwo oraz modlitwa jest najcenniejszym darem, jakie możemy ofiarować dzieciom. W tym geście podkreślamy wyjątkowość dziecka w oczach samego Boga.

Znane są różne formuły błogosławieństwa. Udzielając go dziecku można mówić: Niech cię Bóg błogosławi. Niech Bóg czuwa nad tobą. Z Bogiem. Niech cię Bóg błogosławi i strzeże, itp. Dzieci w sposób naturalny, również chętnie błogosławią nas, rodziców. Podtrzymujmy w nich radość błogosławienia. Niech ten gest będzie tradycją i zwyczajem naszych domów.



MR

Mężczyźni z diecezji ełckiej pielgrzymowali do św. Józefa

W dniach 27-28 czerwca 2026 r. odbyła się pielgrzymka Bractw Świętego Józefa z diecezji ełckiej do Kalisza, gdzie znajduje się Narodowe Sanktuarium św. Józefa. W wydarzeniu wzięli udział mężczyźni z Bractwa św. Józefa z Wigier, Nowej Wsi Ełckiej, Pisza, Rajgrodu, Węgorzewa oraz Wojownicy Maryi z Augustowa. Nad pielgrzymką opiekę duchową sprawowali ks. kan. dr Jacek Stefański oraz ks. Łukasz Kordowski.

W Sanktuarium św. Józefa – polskim Nazarecie mężczyźni z diecezji ełckiej zawierzyli siebie swoje rodziny św. Józefowi oraz przyjęli szkaplerz. Poprzez noszenie szkaplerza św. Józefa wyraża się cześć dla św. Józefa, patrona Kościoła powszechnego; pragnie naśladować Świętego w Jego pokorze, sprawiedliwości i czystości; uprasza się przez przyczynę Świętego o ducha chrześcijańskiego wyrażającego się w bojaźni Bożej i wiernym wypełnianiu obowiązków stanu; wzywa się opieki Świętego dla Ojca św., Kościoła powszechnego oraz siebie w życiu, a zwłaszcza w chwili śmierci. Wszyscy noszący ten szkaplerz, aby mieć udział w tych łaskach zobowiązani są do noszenia go dniem i nocą oraz codziennego odmawiania aktu strzelistego: Święty Józefie, Opiekunie nasz, módl się za nami!

Wielu spośród uczestników, było po raz pierwszy w kaliskim Sanktuarium św. Józefa. Na wszystkich ogromne wrażenie zrobił łaskami słynący obraz świętej Rodziny. Jak podkreśla pan Arkadiusz Malinowski, jeden z uczestników: - Pielgrzymowanie do takich miejsc jest ogromną łaską. Przybywamy do naszego Patrona, każdy ze swoimi intencjami, ale też modlimy się wspólnie w intencjach Kościoła. Zawierzaliśmy siebie, byśmy jako mężowie, ojcowie, mężczyźni mogli wypełniać to, do czego powołuje nas Bóg. Byśmy mieli serca wdzięczne Bogu za wszystko. W to „wszystko" wpisuje się nie tylko to co jest radosne, przyjemne, ale też to co jest trudne, jak np. ból, cierpienie, utrata pracy, czy inne wydarzenia. Chcemy, aby w drodze do Boga towarzyszył nam św. Józef – mówił pan Arkadiusz.

Na pielgrzymim szlaku nie zabrakło również wizyty w Licheniu oraz w Lesie Grąblińskim – miejscu objawień Matki Bożej. Uczestnicy wzięli udział w uroczystym Apelu Maryjnym oraz procesji z lampionami. – Maryja jest obecna również w naszym życiu. To nasza Matka. Święta Rodzina jest dla każdego z nas ważnym odniesieniem, wzorem naszych rodzin. Do Niej uciekamy się w modlitwie różańcowej – mówią uczestnicy.

Ziemię kaliską można podziwiać także z wody. Tym bardziej wytchnienie przyniósł pielgrzymom rejs statkiem. Jak przystało na dobrze zorganizowaną pielgrzymkę był czas



na modlitwę, zwiedzanie i rekreację.

W drodze powrotnej pielgrzymi nawiedzili Matkę Bożą Gietrzwałdzką. – Trafiliśmy na bardzo uroczysty czas w Sanktuarium w Gietrzwałdzie, ponieważ w dniach 26–28 czerwca każdego roku są organizowane wydarzenia upamiętniające rozpoczęcie objawień Matki Bożej z 1877 roku. To również odczytujemy jako wielką łaskę – podkreśla pan Malinowski.

Na rekolekcje, pielgrzymkę warto znaleźć czas, nawet jeśli nieraz przyjdzie o niego zawalczyć. Wszystko wydaje się ważniejsze, a jednak nieraz trzeba podjąć taką „męską decyzję". Podobnie jest ze wstąpieniem do wspólnoty, Bractwa, czy Rycerstwa, wielu mężczyzn uważa, że im to jest niepotrzebne. A jednak bycie we wspólnocie, jak zauważa pan Arkadiusz, który od czterech lat jest w Bractwie św. Józefa daje możliwość formacji, umacnia, jest przestrzenią do realizacji się jako człowiek. – Odkrywam św. Józefa jako ojca dbającego o rodzinę pod każdym względem. On robił to co trzeba. Jestem od czterech lat w Bractwie św. Józefa. Podczas rekolekcji, takich pielgrzymek poznaję wspaniałych ludzi. To też sprzyja rozmowom, dzieleniu się życiowymi doświadczeniami. To jest taki czas, który owocuje również taką nową siłą do pracy nad sobą, do wytrwałości, do podejmowania wyzwań dnia codziennego, do dawania świadectwa. Rekolekcje dla mężczyzn zrzeszonych w różnych wspólnotach diecezji ełckiej organizowane są dwa razy do roku na Wigrach – podkreśla pan Arkadiusz.

Dziękujemy wszystkim uczestnikom za obecność, wspólną modlitwę i świadectwo wiary. Niech św. Józef wyprasza potrzebne łaski.

Rozpoczęliśmy Lato z Chrystusem w Giżycku

W sobotę, 4 lipca, po raz siedemnasty odbyło się Rozpoczęcie Lata z Chrystusem na Wzgórzu św. Brunona w Giżycku. Uroczystości rozpoczęły się w Rydzewie procesją wodną z figurą Świętego Brunona do Kanału Łuczańskiego. W Giżycku od godz. 15 na Wzgórzu św. Brunona odbywał się jarmark produktów regionalnych, a o godz. 16:30 figura św. Brunona została przyniesiona w procesji pieszej. Po niej rozpoczęła się Msza św., której przewodniczył i homilię wygłosił bp Jerzy Mazur, Biskup Ełcki.



Zebranych gości i wiernych powitał ks. Piotr Sosnowski SDB, proboszcz parafii pw. Św. Brunona i Św. Kazimierza Królewicza, który podkreślił, że cieszy się z uczestnictwa zebranych, ponieważ wielką łaską jest skorzystanie z wakacji w sposób duchowy. Bp Mazur podkreślił na początku Mszy św., że odprawia ją w intencji turystów, żeglarzy, wodniaków, przebywających na terenie diecezji ełckiej w czasie wakacji oraz o pokój na świecie.

W homilii bp Jerzy odniósł się do idei odpoczynku: „Pamiętajmy, wypoczynek nie oznacza rezygnacji z relacji z Bogiem, codziennej modlitwy, z niedzielnej Mszy św. Pobyt nad jeziorami to wspaniały czas, by zachwycić się pięknem jezior, lasów, łąk i zwierząt. To wspaniały czas na kontemplację nad pięknem przyrody, odnowienia relacji w rodzinie, z drugim człowiekiem, uwielbienia stworzenia i Stwórcy".

Ordynariusz ełcki wspomniał o patronie, św. Brunonie oraz historii jego życia i męczeńskiej śmierci: „To dzięki jego głoszeniu i innych misjonarzy, w tym św. Wojciecha, oraz zaangażowania wielu uczniów misjonarzy dzisiaj szczycimy się, że jesteśmy narodem chrześcijańskim i jako chrześcijanie gromadzimy się na tym Wzgórzu, by wielbić Boga. Św. Brunon wraz ze św. Wojciechem stali się filarami rodzącego się Kościoła w naszej Ojczyźnie. Św. Brunon swoim życiem i działalnością opowiadał się za Europą opartą na wartościach chrześcijańskich oraz na idei współpracy narodów w imię miłości i pokoju".

Bp Mazur odniósł się również do liturgii Słowa, o wytrwaniu w miłości Jezusa: „Wytrwać w miłości Jezusa, to przede wszystkim zachować przykazania, żyć Ewangelią i błogosławieństwami. Realizacja przykazań to główny warunek trwania w miłości. Moc do trwania w miłości Chrystusowej płynie z Eucharystii, od Zmartwychwstałego Chrystusa, który daje nam swojego Ducha, by nas umacniał".

„Dzisiaj my jesteśmy powołani, by być zwiastunami Dobrej Nowiny o zbawieniu. Niech św. Brunon będzie dla nas przykładem odwagi w dawaniu świadectwa o Jezusie i wyprasza u Boga nam wszystkim potrzebne łaski, byśmy trwali w miłości Chrystusa i umocnieni tą miłością szli i głosili Dobrą Nowinę o życiu wiecznym, o zbawieniu – w naszych rodzinach, wśród naszych sąsiadów, turystów, w miejscach pracy i przebywania" – dodał bp Jerzy na zakończenie homilii.

Na zakończenie Mszy św. zarówno ks. Piotr Sosnowski, jak i bp Jerzy Mazur podziękowali uczestnikom za wspólną modlitwę i obecność. Wśród obecnych na Wzgórzu św. Brunona znaleźli się: Ewa Ostrowska, Burmistrz Giżycka, mł. insp. Magdalena Dembińska, Zastępca Komendanta Powiatowego w Giżycku, przedstawiciele 15 Giżyckiej Brygady Zmechanizowanej, kapłani z dekanatów giżyckich, ich parafianie oraz turyści.

Po Mszy św. odbyła się agapa, a także występy artystyczne. Ks. Piotr Sosnowski zaprosił również na kolejne, osiemnaste Rozpoczęcie Lata z Chrystusem w Giżycku za rok.

Mazury jako dar i zadanie – troska o jeziora, lasy, ciszę

Mazury od pokoleń zachwycają pięknem jezior, rozległych lasów i niezwykłą ciszą, która pozwala człowiekowi odnaleźć pokój serca. Ten wyjątkowy krajobraz nie jest jednak jedynie miejscem wypoczynku. Jest darem Stwórcy powierzonym człowiekowi, który zobowiązuje do odpowiedzialności, szacunku i troski o zachowanie jego naturalnego bogactwa dla przyszłych pokoleń.

Piękno, które prowadzi do wdzięczności

Kraina Wielkich Jezior Mazurskich od wieków inspiruje mieszkańców i przybywających tu gości. Woda odbijająca niebo, szum lasów oraz bogactwo przyrody przypominają, że świat nie jest wyłącznie przestrzenią do eksploatacji, lecz przede wszystkim miejscem spotkania człowieka z dziełem stworzenia. Obcowanie z naturą budzi wdzięczność i skłania do refleksji nad odpowiedzialnością za to, co zostało nam powierzone.

W świecie pełnym pośpiechu Mazury pozostają przestrzenią, w której można na nowo usłyszeć ciszę. To właśnie ona pomaga dostrzec piękno otaczającego świata, zatrzymać się i odnaleźć właściwe proporcje między codziennymi obowiązkami a troską o życie duchowe.

Odpowiedzialność za wspólny dom

Piękno mazurskiej przyrody nie jest dane raz na zawsze. Coraz większy ruch turystyczny, zanieczyszczenie jezior, pozostawiane odpady czy nadmierna ingerencja w środowisko pokazują, że konieczna jest wspólna odpowiedzialność za zachowanie tego niezwykłego dziedzictwa.

Troska o stworzenie nie wymaga wielkich gestów. Rozpoczyna się od codziennych decyzji: pozostawienia po sobie porządku, szacunku dla lasów i zwierząt, rozsądnego korzystania z zasobów naturalnych oraz wybierania takich form wypoczynku, które nie niszczą przyrody. Każdy może stać się strażnikiem piękna Mazur.

Cisza jako wartość

Jednym z największych skarbów regionu jest cisza. Dziś staje się ona dobrem coraz rzadszym i bardziej poszukiwanym. Pozwala odpocząć od nadmiaru bodźców, otworzyć się na drugiego człowieka i wsłuchać się w głos własnego sumienia.

Chroniąc mazurską przyrodę, chronimy również przestrzeń, w której człowiek może odnaleźć harmonię i doświadczyć obecności Boga w pięknie stworzonego świata. Mazury pozostają więc nie tylko darem zachwycającym swoim krajobrazem, ale również zadaniem powierzonym wszystkim, którzy z tego daru korzystają. Odpowiedzialność za jeziora, lasy i ciszę jest wyrazem szacunku wobec Stwórcy oraz troski o dobro przyszłych pokoleń.





Bożenna Szynkowska

„Kongres Eucharystyczny... trwa...” - pod takim tytułem, w czasie trwania Diecezjalnego Kongresu Eucharystycznego, ukazywały się w naszym parafialnym Biuletynie „Serce Sercu” aktualne informacje o wydarzeniach tego wymownego czasu eucharystycznej formacji także przy Suwalskim Sanktuarium Bożego Miłosierdzia. Nieoceniony to był czas wielkich dokonań nie tylko zewnętrznych, ale przede wszystkim w naszych sercach... I oto nadszedł czas, który okazał się już radosnym owocobraniem...

Z dalekiego Togo w Afryce przybył i wzrastał w naszej parafii kleryk Roger Siliade, aby dojrzewać w promieniach Eucharystycznego Kongresu do święceń diakonatu. Przyjęty przez Ks. Jaremę Sykulskiego, naszego Ks. Proboszcza - z radością, nadzieją i ojcowską miłością - stał się dla naszej parafialnej wspólnoty wielkim Bożym Darem, dlatego gdy przybył do nas, do naszego Sanktuarium już jako diakon Roger - świętowaliśmy wszyscy, dziękując Panu Bogu, że właśnie w czasie smutnej „posuchy” powołań, przywołał do nas, z dalekiego kraju - już jakoś naszego - przyszłego Kapłana według Serca Jezusowego...

Nie sposób pominąć także wielkie, radosne przeżywanie Parafialnego STATIO Kongresu Eucharystycznego w naszym Sanktuarium. W czasie każdej Mszy św., wszystkie wspólnoty działające przy Sanktuarium - otworzyły „wrota” swoich charyzmatycznych dokonań, ukazując wielkie bogactwo ewangelizacyjne, które wyrasta z eucharystycznej codziennej formacji... Wielki to dar, ale też wielkie są wezwania i wyzwania, aby rzeczywiście owoce zakończonego oficjalnie Kongresu Eucharystycznego, były nie tylko



dobre i obfite, ale też aby były trwałe...

Na pewno najbardziej radosnym „posumowaniem” Kongresowych działań i dokonań była uroczystość, kiedy to 29 uczniów ze szkół znajdujących się na terenie parafii p.w. Najświętszego Serca Pana Jezusa, przyjęło z rąk Ks. Bp Dariusza Zalewskiego - Sakrament Bierzmowania. Przyjmujecie Sakrament Bierzmowania - zaznaczył Ks. Bp Dariusz w czasie homilii skierowanej do młodzieży. Jest to wyraz wyjątkowej Miłosiernej Miłości Boga do człowieka, Miłości, która w Darach Ducha Świętego staje się umocnieniem w niełatwym pielgrzymowaniu współczesnego młodego człowieka. Duch Święty stał się szczególnym waszym Pocieszycielem, wyjątkową Pomocą i Światłem, nawet wtedy gdyście przechodzili przez ciemne doliny codzienności...

* * *

Trzeba też zaznaczyć, że codziennie i nieustająco przyzywamy w modlitwie Bożego Miłosierdzia, w intencji uzdrowienia Ks. Jaremy Sykulskiego, Księdza Proboszcza, Kustosza naszego Suwalskiego Sanktuarium Bożego Miłosierdzia. Z wiarą i nadzieją błagamy o potrzebne Mu łaski w tym trudnym czasie przyjmowania daru choroby.





Agnieszka Iwanowska

Dzień Rodziny w WTZ w Gołdapi – święto bliskości i wdzięczności

10 czerwca 2026 r. w Warsztacie Terapii Zajęciowej w Gołdapi odbyła się uroczystość z okazji Dnia Rodziny, podczas której uczestnicy przygotowali wyjątkowy program artystyczny dedykowany swoim rodzicom oraz zaproszonym gościom. Spotkanie przebiegało w serdecznej i rodzinnej atmosferze, pełnej wzruszeń, radości oraz wspólnie przeżywanych emocji.



Pod kierunkiem p. Eweliny Andruczyk uczestnicy zaprezentowali przygotowane wcześniej piosenki, recytacje oraz krótkie scenki artystyczne. Występ był wyrazem wdzięczności, szacunku i miłości wobec najbliższych, którzy na co dzień towarzyszą im swoją obecnością, wsparciem i troską.

Przygotowanie programu wymagało wielu prób, zaangażowania i pracy. Efekty zostały nagrodzone gorącymi brawami, a niejednemu z obecnych towarzyszyło wzruszenie. Była to także okazja do wspólnego świętowania oraz podkreślenia wartości rodziny jako miejsca budowania relacji, wzajemnego wsparcia i poczucia bezpieczeństwa.

Na zakończenie uroczystości uczestnicy złożyli swoim rodzicom serdeczne życzenia oraz wręczyli własnoręcznie przygotowane upominki, które stały się miłym symbolem pamięci i wdzięczności.

Spotkanie pozostawiło wiele pięknych wspomnień i po raz kolejny pokazało, jak ważne są chwile spędzane razem oraz pielęgnowanie rodzinnych więzi.

Bogumiła Święcka

350 seniorów z Diecezji Ełckiej korzysta z programu „Na codzienne zakupy”

Trwa 9. edycja programu „Na codzienne zakupy”, realizowanego przez Caritas Polska we współpracy z Fundacją Biedronki oraz Caritas diecezjalnymi w całym kraju. W Diecezji Ełckiej pomocą objęto w tym roku 350 seniorów, którzy otrzymali karty przedpłacone umożliwiające zakup produktów pierwszej potrzeby.

Program skierowany jest do osób powyżej 65. roku życia, znajdujących się w trudnej sytuacji materialnej i mieszkających przede wszystkim w mniejszych miejscowościach. Każdy zakwalifikowany uczestnik otrzymuje wsparcie w wysokości 230 zł miesięcznie, które może przeznaczyć na codzienne zakupy. Dzięki temu seniorzy sami decydują



o swoich najważniejszych potrzebach i wybierają produkty, które są im najbardziej potrzebne.

Istotnym elementem programu jest również zaangażowanie wolontariuszy Parafialnych Zespołów Caritas. Wspierają oni osoby starsze nie tylko w korzystaniu z programu, ale także poprzez obecność, rozmowę i pomoc w codziennych sprawach. Dla wielu seniorów jest to równie cenne jak wsparcie materialne.

Obecna edycja programu potrwa do końca stycznia 2027 r. Program „Na codzienne zakupy" od lat stanowi konkretną odpowiedź na potrzeby osób starszych, pomagając im godnie funkcjonować i ograniczać skutki rosnących kosztów życia.

Dzięki współpracy Caritas, Fundacji Biedronki oraz zaangażowaniu wolontariuszy możliwe jest skuteczne docieranie z pomocą do osób najbardziej potrzebujących. Program pozostaje jednym z największych przedsięwzięć wspierających seniorów w Polsce.

Agnieszka Szymańska

Wsparcie specjalistyczne dla osób i rodzin w trudnej sytuacji życiowej

W czerwcu 2026 r. Caritas Diecezji Ełckiej rozpoczęła realizację projektu „PO radę", którego celem jest wsparcie osób i rodzin znajdujących się w trudnej sytuacji życiowej, w tym doświadczających różnego rodzaju kryzysów i problemów wychowawczych.

Projekt zakłada zapewnienie bezpłatnej, profesjonalnej pomocy edukacyjnej i terapeutycznej dla dzieci, młodzieży, rodziców oraz osób dorosłych. Działania będą realizowane do końca 2026 r. i obejmą zarówno wsparcie indywidualne, jak i zajęcia grupowe. W ramach projektu uczestnicy będą mogli skorzystać między innymi z indywidualnych konsultacji ze specjalistami, takimi jak psycholog i pedagog, a także z grupowych zajęć terapeutycznych i edukacyjnych dla dzieci. Przewidziano również spotkania dla rodziców, którzy zmagają się z trudnościami wychowawczymi i poszukują wsparcia w budowaniu prawidłowych relacji rodzinnych. Realizacja projektu ma na celu wzmacnianie kompetencji wychowawczych, poprawę funkcjonowania rodzin oraz udzielanie skutecznej pomocy osobom przeżywającym różnego rodzaju trudności życiowe.

WARMIŃSKO-MAZURSKI URZĄD WOJEWÓDZKI W OLSZTYNIE

Projekt „PO radę" jest dofinansowany ze środków Wojewody Warmińsko-Mazurskiego w ramach zadania „Kompleksowe wsparcie osób i rodzin w trudnej sytuacji życiowej, w tym dotkniętych dysfunkcją i kryzysem – edycja 2026". Całkowita wartość projektu wynosi 38 953 zł, z czego kwota dofinansowania stanowi 34 817 zł.

ks. Ryszard Sawicki

Od Kowna po Kłajpedę – litewska przygoda uczestników WTZ w Gołdapi

W dniach 20–22 czerwca 2026 r. uczestnicy Warsztatów Terapii Zajęciowej Caritas Diecezji Ełckiej w Gołdapi uczestniczyli w trzydniowym wyjeździe edukacyjno-integracyjnym na Litwę. Odwiedzili Kowno, Połągę i Kłajpedę, poznając historię, kulturę oraz przyrodę naszych sąsiadów.

Pierwszego dnia zwiedzili Stare Miasto w Kownie, gdzie zobaczyli ratusz, ruiny zamku kowieńskiego oraz katedrę Świętych Apostołów Piotra i Pawła. Następnie udali się do Połągi na nocleg.

Drugiego dnia, pod opieką przewodnika, odkrywali Połągę. Odwiedzili Muzeum Bursztynu w pałacu Tyszkiewiczów, obejrzeli bogatą kolekcję bursztynu bałtyckiego i uczestniczyli w warsztatach poświęconych jego historii oraz znaczeniu w kulturze. Nie zabrakło również spaceru po plaży i nadmorskim molo.

Ostatni dzień wyjazdu spędzili w Litewskim Muzeum Morskim w Kłajpedzie. Obejrzeli ekspozycje poświęcone historii żeglugi, rybołówstwa i przyrodzie Morza



Bałtyckiego, a także pokaz delfinów i lwów morskich, łączący edukację z rozrywką.

Wyjazd był okazją do zdobycia nowych doświadczeń, integracji oraz aktywnego poznawania dziedzictwa kulturowego Litwy. Organizację podróży zapewniło Biuro Podróży Masuria Travel z Ełku.

10 lat troski, miłości i służby człowiekowi. Jubileusz DPS „Misericordia” w Ełku



Dom Pomocy Społecznej „Misericordia” w Ełku obchodził 30 czerwca jubileusz 10-lecia swojej działalności. Był to dzień wdzięczności za wszystkich, którzy przez minioną dekadę tworzyli to wyjątkowe miejsce: mieszkańców, pracowników, wolontariuszy, dobroczyńców i przyjaciół domu. Uroczystości zgromadziły przedstawicieli władz samorządowych, instytucji współpracujących z placówką oraz liczne grono gości.

Centralnym punktem obchodów była Eucharystia pod przewodnictwem biskupa ełckiego Jerzego Mazura SVD. W homilii biskup podkreślił, że człowiek potrzebuje nadziei, a jej źródłem jest Bóg. Przypomniał również, że drogą prowadzącą do zbawienia jest miłość Boga i bliźniego, realizowana w codziennej służbie drugiemu człowiekowi.

Słowa te szczególnie wybrzmiewały w miejscu, którego misją jest troska o osoby starsze, chore i potrzebujące. W jubileuszowej modlitwie pamiętano o mieszkańcach domu, ich rodzinach, pracownikach, lekarzach, pielęgniarkach, opiekunach, rehabilitantach, terapeutach oraz wolontariuszach. Dziękowano także wszystkim dobroczyńcom i osobom, które przez lata wspierały rozwój placówki swoją pracą, modlitwą i ofiarnością.

Dziesięć lat działalności DPS „Misericordia” to owoc zaangażowania wielu osób. Szczególną rolę w rozwoju tego dzieła odegrali biskup Jerzy Mazur, który od początku wspierał inicjatywy służące osobom potrzebującym, oraz ks. kan. dr Dariusz Kruczyński, dyrektor Caritas Diecezji Ełckiej i dyrektor placówki, od lat zaangażowany w rozwój dzieł miłosierdzia na terenie diecezji. Dzięki ich trosce i pracy możliwe było stworzenie miejsca, które dla wielu mieszkańców stało się prawdziwym domem.



Ważnym momentem uroczystości były wystąpienia mieszkańców. Ich świadectwa wdzięczności przypomniały, że największą wartością „Misericordii” są relacje budowane każdego dnia poprzez obecność, życzliwość i wzajemną troskę.

Po części oficjalnej uczestnicy wysłuchali koncertu Bogusława Olszonowicza i Bernarda Dornowskiego, artystów związanych z zespołem „Czerwone Gitary”. Wspólne świętowanie zakończyły jubileuszowy tort i spotkania przy wspólnym stole.

Dziesięciolecie DPS „Misericordia” stało się nie tylko okazją do wspomnień i podsumowań, ale również do spojrzenia w przyszłość. Minione lata pokazały, że tam, gdzie człowiek dostrzega potrzeby drugiego człowieka i odpowiada na nie z miłością, rodzi się prawdziwe dzieło miłosierdzia.

Dwa święta, jedna pamięć

15 sierpnia w polskim kalendarzu zajmuje miejsce szczególne. Tego dnia Kościół katolicki obchodzi Uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, a państwo oddaje hołd żołnierzom podczas Święta Wojska Polskiego. Choć są to dwa odrębne wydarzenia – religijne i narodowe – ich wspólne przeżywanie przypomina, że wiara i odpowiedzialność za Ojczyznę od wieków wzajemnie się przenikają, tworząc ważny element polskiej tożsamości.



Maryja – znak nadziei i zwycięstwa

Uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny należy do najstarszych świąt maryjnych w Kościele. Przypomina prawdę wiary, że Matka Boża po zakończeniu ziemskiego życia została z ciałem i duszą wzięta do chwały nieba. Jest to święto nadziei – ukazuje cel, do którego powołany jest każdy chrześcijanin, oraz przypomina, że Bóg pozostaje wierny swoim obietnicom.

W polskiej tradycji dzień ten nazywany jest również świętem Matki Bożej Zielnej. Wierni przynoszą do świątyń wiązanki ziół, kwiatów i kłosów zbóż jako znak wdzięczności za plony oraz prośbę o Boże błogosławieństwo. To piękne połączenie wiary z codziennością, pracy ludzkich rąk z darem Stwórcy.

Pamięć o tych, którzy służą Ojczyźnie

15 sierpnia obchodzimy także Święto Wojska Polskiego, ustanowione na pamiątkę zwycięskiej Bitwy Warszawskiej. To właśnie w połowie sierpnia 1920 roku ważyły się losy nie tylko odradzającej się Polski, ale również całej Europy. Zwycięstwo nad wojskami bolszewickimi zostało przez wielu współczesnych odczytane jako wydarzenie o wyjątkowym znaczeniu, nazywane później „Cudem nad Wisłą".

Święto Wojska Polskiego jest okazją do wyrażenia wdzięczności wszystkim, którzy nosili i noszą mundur, strzegąc bezpieczeństwa Ojczyzny. To również moment refleksji nad wartością pokoju, który nie jest dany raz na zawsze, lecz wymaga odpowiedzialności, odwagi i gotowości do służby.

Wiara, która umacnia odpowiedzialność

Zestawienie obu świąt w jednym dniu nie jest jedynie zbiegiem dat. W polskiej historii wielokrotnie powierzano losy narodu opiece Maryi, nazywanej Królową Polski. Żołnierze wyruszający na front zabierali ze sobą różańce i medaliki, prosząc o odwagę oraz siłę do wypełnienia obowiązku. Modlitwa nie zastępowała działania, ale dodawała nadziei i przypominała, że prawdziwa służba wyrasta z miłości – do Boga i do drugiego człowieka.

Dlatego 15 sierpnia jest dniem szczególnej pamięci. Wpatrując się w Maryję, uczymy się zaufania Bogu i wierności powołaniu. Wspominając żołnierzy, odkrywamy wartość poświęcenia dla dobra wspólnego. Oba święta prowadzą do tej samej prawdy: wielkość człowieka mierzy się nie siłą, lecz gotowością do służby. W świecie pełnym niepokoju przesłanie to pozostaje niezwykle aktualne – przypomina, że wiara i odpowiedzialność za Ojczyznę nie stoją wobec siebie w sprzeczności, lecz wzajemnie się dopełniają, budując wspólnotę opartą na nadziei, pamięci i miłości.

Wakacje z Panem Jezusem

Wakacje to czas odpoczynku, przygód i odkrywania nowych miejsc. Pamiętaj jednak, że od urlopu nie wyjeżdża nasz najlepszy Przyjaciel – Pan Jezus. Jest z nami na górskim szlaku, nad jeziorem, u babci i dziadka, a nawet podczas deszczowego dnia w domu. Zabierz Go ze sobą każdego dnia: krótką modlitwą, udziałem we Mszy Świętej i dobrym uczynkiem. Spróbuj podczas tych wakacji codziennie zrobić coś dobrego dla drugiej osoby – uśmiechnąć się, pomóc, podzielić się lub powiedzieć komuś miłe słowo. Niech będą to wakacje pełne radości, bezpieczeństwa i Bożej obecności. Szczęść Boże!



SZYFROGRAM

Znaczenie wyrazów wpisujemy poziomo, zaczynając od pola z cyfrą, a następnie przenosimy je zgodnie z numeracją do tabelki. W kolorowe kratki (od góry zygzakiem) wpisujemy imię piosenkarki Rodowicz. Litery te ustawione od 1 do 36 dadzą rozwiązanie – tytuły trzech piosenek pielgrzymkowych.



32	15	13	8	28	25
24	11	3	6	17	21
1	4	14	12	27	34
22	5	31	33	10	30
7	26	20	36	29	18
19	9	23	2	16	35

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18
19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36

ZNACZENIE WYRAZÓW:
32) potrzebna do napełniania dętki roweru;
24) obok gęsi na podwórku wiejskim;
1) przy jego tarciu płyną łzy;
22) kuzyn świerszcza z tropików;
5) cyrkowy siłacz;
19) motyle leśne (skojarz z chłopcami służącymi królowi);

Zwycięzcy czerwcowego i wakacyjnego numeru zostaną wyłonieni w numerze wrześniowym. Prawidłowe rozwiązania prosimy przesyłać do 21 sierpnia.

Barbara Marczak

Lazania warzywna



Składniki:

• opakowanie makaronu lazania (w kształcie szerokich pasków) • puszka groszku •puszka fasolki czerwonej • ok. kg marchewki • 300 g szpinaku • 2-3 ząbki czosnku • 400 g sera startego • 450 g śmietany • 2 łyżki mąki gryczanej • 2 duże pomidory •przyprawy (sól, kurkuma, imbir, chili, cynamon)

Wykonanie:

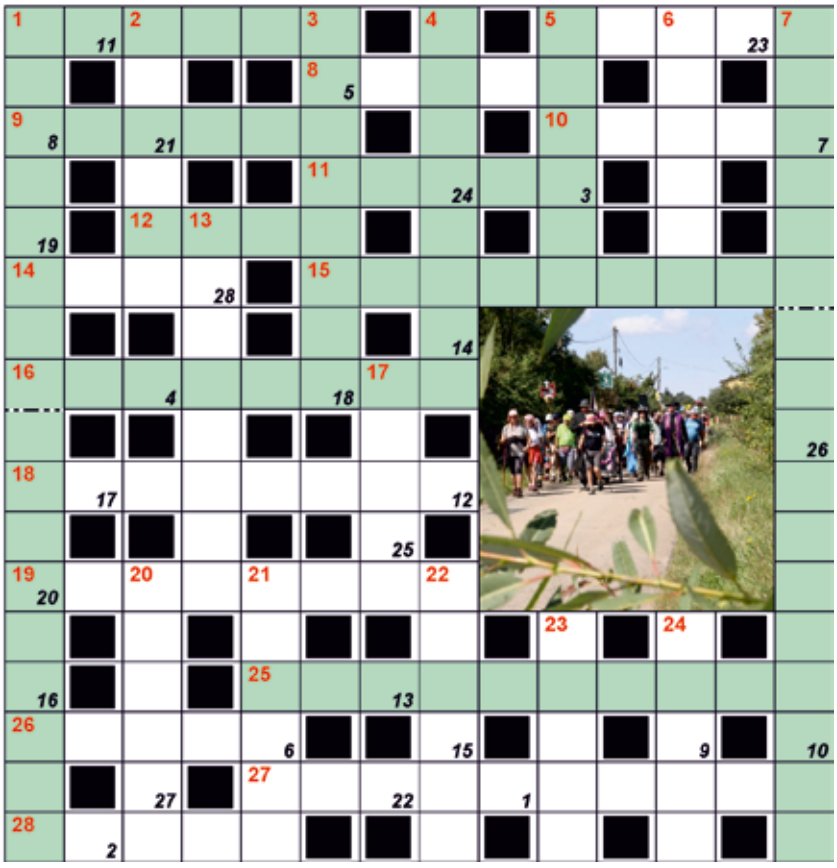
Marchewkę gotujemy na parze, po czym kroimy ją w talarki i obsypujemy kurkumą, odrobiną imbiru, chili i cynamonu). Szpinak blanszujemy na patelni i przyprawiamy czosnkiem roztartym z odrobiną soli. Groszek i fasolkę z puszki przepłukujemy na sitku.

W lekko osolonej wodzie gotujemy po kilka pasków makaronu, który układamy w półmi-sku żaroodpornym zakrywając dno. Na pierwszej warstwie układamy przygotowany szpi-nak i posypujemy serem. Ponownie układamy ugotowane paski makaronu i kładziemy na to przygotowaną marchewkę posypując serem. Nakładamy kolejne paski makaronu, a na nie groszek z fasolką i też posypujemy serem. Ponownie układamy makaron, a na nim po-krojone w plastry pomidory.

Śmietanę, mąkę, kurkumę, chili, cynamon mieszamy i zalewamy naszą potrawę, po czym ponownie posypujemy serem.

Pieczemy w temperaturze 180 stopni przez 20 minut.

oprac. Andrzej Mariusz Pereszczako



1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14
15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28

Zwycięzcy czerwcowego i wakacyjnego numeru zostaną wyłonieni w numerze wrześniowym. Prawidłowe rozwiązania prosimy przesyłać do 21 sierpnia.

W kolorowe pola wpisujemy słowa związane z ży-ciem religijnym wiernych. Litery w prawym dolnym rogu (1 – 28), dadzą rozwiązanie.

POZIOMO:

1) wędrują do Niej pątnicy na zdjęciu;
5) między kondygnacjami budynku;
8) rzymska bogini łowów;
9) rosło w raju z poznaniem dobra i zła;
10) lejce , wodze;
11)jednoślad, którym można udać się na pielgrzymkę;
12) biblijny statek Noego;
14) budowana na rzece przez bobry;
15) … wystawienia Najświętszego Sakramentu;
16) człowiek, który odstąpił od swojej religii;
18) wykazuje się brakiem wiedzy;
19) niepoważny człowiek;
25) 7 w religii katolickiej;
26) lekkie oszołomienie po alkoholu;
27) urządzenie do nawijania żyłki wędkarskiej;
28) miasto i prowincja w południowej Turcji;

PIONOWO:

1) odmawiana przez pątników (na zdjęciu) na koniec dnia (pocz. litery M. W.);
2) podział organizacji na dwie frakcje;
3) nabożeństwo odprawiane przez pątników w Kaplicy Jasnogórskiej;
4) … Zebrzydowska, do niej też podążają pątnicy;
5) oddzielane od profanum przez wiernych;
6) Podlasie lub Podhale;
7) na zdjęciu (pocz. litery P. P.);
13) zakładane zamiast pończoch;
17) głębiny morskie ;
20) Bohdan, piosenkarz i aktor, zagrał w filmie „Nie ma róży bez ognia”;
21) bibuła do atramentu;
22) okres w dziejach Ziemi po dewonie;
23) widziadło senne;
24) krytyki się nie boi.

Wakacyjne KALENDARIUM DIECEZJI EŁCKIEJ



4 LIPCA (sobota)	**Rozpoczęcie Lata z Chrystusem** Wzgórze św. Brunona, Giżycko
11 LIPCA (sobota)	**Diecezjalne Spotkanie Teściowych i Kół Gospodyń Wiejskich** Sanktuarium Matki Bożej Bazylianki, Lipsk
12 LIPCA (niedziela)	**Peregrynacja relikwii św. Teresy od Dzieciątka Jezus** Katedra Ełcka, Ełk
15 LIPCA (środa)	**XXXVI Międzynarodowa Pielgrzymka Piesza do Ostrej Bramy** Suwałki – Wilno
18 LIPCA (sobota)	**XXI Diecezjalna Pielgrzymka Kobiet** Sanktuarium Matki Bożej Królowej Rodzin, Rajgród
19 LIPCA (niedziela)	**81. Rocznica Obławy Augustowskiej** Giby
18–25 LIPCA	**XXVII Tydzień św. Krzysztofa** **Akcja „św. Krzysztof"**
25 LIPCA (sobota)	**Z Maryją na Jeziorach** Mikołajki
28 LIPCA (wtorek)	**XXXIV Ełcka Pielgrzymka Piesza na Jasną Górę** Ełk – Jasna Góra
15 SIERPNIA (sobota)	**Różaniec na wodzie** Sanktuarium Matki Bożej Studzieniczańskiej
23 SIERPNIA (niedziela)	**Piesza pielgrzymka z Ełku do Grabnika** Ełk – Grabnik
30 SIERPNIA (niedziela)	**Piesza pielgrzymka z Suwałk do Żylin** Suwałki – Żyliny
5 WRZEŚNIA (sobota)	**Dożynki Diecezji Ełckiej** Parafia pw. św. Teresy, Wiżajny



Wspólnie w drodze z Chrystusem i Maryją!